Nr. 277b. Dnia 23 października. Wtorek. Dnia 11 (23) października 1883 r.

Prenumerata: Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 k. 25, miesięcznie kop. 75.
Za dwukrotne odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* ani w Warszawie ani na prowincji przyjmowaną być nie może.
Numer pojedynczy kop. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dnie poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY TRZECI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz 10-ej rano do 1-ej w południe.

— Dzień jutrzejszy poświęcony jest pamiątce św. Rafała archanioła, którego pamiątkę kościół św. Ducha (po-pauliński) obchodzi w nadchodzącą niedzielę, to jest dnia 28-go b. m., uroczystą wotywą.

Z liczby trzech archaniołów, których Pismo św. nazywa po imieniu, jest i św. Rafał, który objawił się w postaci młodzieńca młodemu Tobjaszowi i towarzyszył mu w dalekiej podróży, będąc jego opiekunem i doradcą we wszystkich potrzebach i niebezpieczeństwach; przeto uważany jest za patrona podróżujących.

Przegląd polityczny.

W zamku królewskim Capodimonte pod Neapolem, gdzie od trzech miesięcy przebywa na *vileggiaturze* włoski minister spraw zagranicznych, p. Mancini, odbyć się ma (lub miał już wedle innych doniesień) zjazd polityczny, na który prasa europejska baczną zwróciła uwagę. Przybyć tam mają (lub mieli) posłowie Niemiec i Austrji przy Kwirynalu, baron Keudell i hr. Ludolf, tudzież poseł hiszpański przy dworze włoskim. Chodziłoby o powzięcie pewnych postanowień, stojących w związku ze zbliżeniem się króla Alfonsa do przymierza potrójnego, wskutek czego rozszerzenie podstaw tego przymierza okazało się potrzebnem. Tak donosiła przeważna część prasy europejskiej. Nagle wystąpiła wszakże wiedeńska *Politische Correspondenz* z kategorycznem oświadczeniem, iż zjazd w Capodimonte nie odbędzie się, a nawet nie był nigdy w poważnych kołach dyplomatycznych zamierzonym.

Jeżeli zaprzeczenie *Polit. Corr.* sprawdzi się, natenczas potrzeba będzie przyjąć, że zaszły okoliczności, które na teraz uczyniły go zbytecznym, a raczej niestosownym. Nie od rzeczy będzie zwrócić uwagę tutaj na pogłoski krążące w Paryżu, jakoby poseł niemiecki w Madrycie hr. Solms miał być odwołanym. *National* przypisuje to pewnemu rozgoryczeniu, jakie zapanować miało w Berlinie z powodu zmiany ducha rządu w Madrycie. Nowy gabinet ma—według zapewnień dziennika paryskiego—pracować nad ponownem zbliżeniem się Hiszpanji do Francji, a były minister spraw zagranicznych, markiz Vega d'Armijo, gorący zwolennik przymierza austrjacko-niemiecko-hiszpańskiego, miał ponieść zupełne *fiasco*. Tak twierdzi *National*, ale przez usta jego przemawiać może optymizm, wywołany interesem narodowym.

Gdyby wszelako te przypuszczenia były prawdą, łatwo zrozumiećby przyszło, dlaczego zjazd dyplomatów w Capodimonte został odłożonym lub—zaniechanym.

Wbrew wielu poprzednim doniesieniom o niepowodzeniu agitacji torysowskiej w Irlandji, donoszą z Londynu do *Pol. Corr.* co następuje:

„Sir Stafford Northcote skończył swą oratorską walkę w Irlandji, a wynikiem jej było świetne powodzenie stronnictwa zachowawczego. Zapał, z jakim go przyjmowały wszystkie warstwy hrabstwa Ulster, jest dowodem, że prowincja ta, pomimo niesłychanych wysileń homerulerów, zdołała przechować swoje zachowawcze i lojalne tradycje, i że irlandzcy konserwatyści są najzawziętszymi nieprzyjaciółmi wszelkich separatystycznych dążności, które, dzięki zręczności Parnella i jego kolegów, jakoteż sympatjom angielskich radykałów, zrobiły olbrzymie postępy w kraju. Irlandja, to niewątpliwie najsłabszy punkt w polityce gabinetu p. Gladstona, a sir Stafford Northcote złożył dowód, że znane mu są tajniki strategji politycznej, jeżeli na tem polu zaatakował swego przeciwnika. Dziś już można przewidzieć taktykę, jakiej konserwatyści użyją w rozprawach nad reformą parlamentarną, które się rozpoczną w najbliższej sesji.

„Stronnictwo liberalne pod względem prawa wyborczego żąda równouprawnienia okręgów wiejskich z miastami, a to w ten sposób, ażeby każdy anglik opłacający podatki był uprawniony do wyboru. Obecnie w okręgach wiejskich posiadają prawo wybierania ci tylko, którzy są właścicielami posiadłości ziemskiej, przynoszącej przynajmniej 10 funtów rocznego dochodu. Projekt rządowy zatem powiększyłby niezmiernie liczbę wyborców wiejskich, szczególniej w okolicach miast większych, a gabinet ma nadzieję, że większość tych nowych wyborców przyłączyłaby się do obozu liberalnego. Konserwatyści nie sprzeciwiają się wprawdzie tej reformie, ale żądają, ażeby ona dokonaną była z równoczesnym nowym podziałem okręgów wyborczych. Podróż Northcote'a po Irlandji dowiodła, że żądanie konserwatystów jest słusznem, że środek proponowany jest potrzebny dla zapobieżenia, by przy najbliższych wyborach w Irlandji nie uzyskali większości homerulerzy, gdyż w takim razie obadwa wielkie stronnictwa w Anglji zdane byłyby na łaskę separatystów.

„Hrabstwo Ulster, ta silna twierdza, nietylko konserwatyzmu, ale i przewagi angielskiej nad Irlandją, wysyła obecnie do parlamentu tylko 29 reprezentantów, podczas gdy trzy inne hrabstwa, których ludność, razem wzięta, mało co jest liczniejszą od prowincji Ulsteru, wybiera 72 deputowanych. Konserwatyści zatem mogą śmiało podnieść, że nowy podział okręgów wyborczych jest kwestją żywotną, bo kwestją interesu państwowego. Stronnictwo tedy liberalne znajdzie się wobec niemiłej alternatywy albo dopuścić do pomnożenia w parlamencie głosów konserwatywnych, które mogą wystarczyć do obalenia ich gabinetu, albo też umożebnić zwycięztwo homerulerów, co znowu zagraża całości, albo raczej nietykalności zjednoczonych królestw.”

Niewszędzie jednak zmiana okręgów wyborczych wyszłaby na szkodę liberalizmu i obozu p. Gladstone'a. Dnia 17-go i 18-go b. m. obradowała w Leeds konferencja liberalistów angielskich, na której 2000 delegatów reprezentowało 500 stowarzyszeń. Przewodniczył deputowany radakalny John Morley, a *Daily News* oświadczyły imieniem p. Gladstone'a, że gabinet przykłada najwyższą wagę do spodziewanych uchwał rzeczonej konferencji i wedle nich ułoży swój program parlamentarny dla przyszłej sesji. Pan Morley w przemowie wstępnej wprowadził sprawę odrazu *in medias res*; rzekł on, iż rząd powinien na przyszłej sesji wnieść przedewszystkiem bill, równający prawa wyborcze ludności wiejskiej z miejską, tudzież zaprowadzający nowy podział okręgów wyborczych. Bright dodał sprawę reorganizacji ustroju władz municypalnych w Londynie. Konferencja uchwaliła też rezolucje, żądające rozszerzenia praw wyborczych ludności wiejskiej, zmiany podziału okręgów i — zniesienia przysięgi poselskiej. Widzimy więc, że zmiana okręgów wyborczych zajmuje również miejsce w programie whigów angielskich.

Br. Z.

Z Paryża.

19-go października 1883-go r.

Przed laty, w Konstantynopolu zdarzyło mi się widzieć żony Abdul Medżida.

Panie te zajmowały piętnaście czy szesnaście karet toczących się przez ulice bardzo powoli. Przypatrywały się ciekawie publiczności, a miały twarze z wielką kokieterją zakryte, tak, iż widz nic z ich rysów nie tracił... Podobno sułtan obecny zakazał muzułmankom używania welonów i zasłon przezroczystych, ale w owe czasy brały one na ten cel gazę o ile tylko być może najpowietrzniejszą. Do powozów ich przyskakiwało wielu żebraków, wyciągając ręce po jałmużnę. Drobne monety miedziane na bruk padające były odpowiedzią odalisek. Gdy jaki cudzoziemiec zbyt długo i zbyt natarczywie przyglądał się której z mieszkanek haremu, Jego Wysokość, eunuch, idący przy drzwiczkach, uderzał swoją laską najbliższego z żebraków. Miało to być ostrzeżenie dla cudzoziemca... Eunuch wolałby był wprawdzie ostrzeżenie swoje wprost ostrzeganemu bez pośrednictwa pleców żebraka wymierzyć, bojaźń wszakże skarg ambasadorów wstrzymywała jego szpicrutę...

Paryż z królem hiszpańskim rozumował sobie pewno tak samo, jak ów eunuch konstantynopolitański z cudzoziemcem. Chcąc wyrazić nienawiść swoją dla Niemiec, na które jednak ręki jeszcze podnieść nie śmie, napadł na Hiszpanję... Obrazić kask pruski byłoby to ściągnąć na siebie wojnę natychmiastową, której Francja nie pragnie i przed którą się cofa. Ale przyszła jej fantazja ulżyć sobie nieco żółci, wylewając ją na króla podejrzanego o germanofilizm, w osobie którego wyszydzono... silniejszego od niego! A zresztą wieki już upłynęły od czasu, kiedy Paryż kogoś tam wygwizdał. Trzeba było raz zacząć, Paryż jest z gruntu zwolennikiem frondy. W obecnej chwili nie robi nic, nic nie podziwia i nie adoruje!

Alfons XII-ty musiał sobie zapewne powtarzać z jednym z moljerowskich bohaterów: „jakież mnie tu licho zaniosło?!” — gdy się przedzierał przez tłum rozwścieczony, skrzeczący, gwiżdżący, wrzeszczący. Naśladowanie krzyków, nie wiem już jakich — ale najrozmaitszych zwierząt, dowodzi, iż paryżanie studjują naturę... Ci, którzy nie umieli ani szczekać, ani miauczeć, ani ryczeć, ani kwiczeć, gwizdali w klucz z dziurką, albo między palce.

Powtórzono już na wszystkie tony, wszem wobec i o ile się dało każdemu zosobna, iż Alfons XII-ty został wygwizdany przez mieszkańców sławnego przedmieścia Belleville i przez uliczników. Tak jednak nie jest. W Paryżu bluzy bardzo rzadko pociągnąć mogą za sobą surdut. Zdarzyło się, iż wypadkiem znalazłem się na dworcu w chwili przybycia króla hiszpańskiego. Robotnicy byli tu w znacznej mniejszości, większość stanowiło małomieszczaństwo, które wyczytało w ulubionych swoich dziennikach gwałtowne napady na króla i które było zachwycone tem, iż się nadarza sposobność pośredniego dotknięcia Niemiec i wystawienia, jak to mówią, „na sztych” ministerjum. Mało to kogo obchodziło, iż ministerjum będzie się musiało na drugi dzień upokorzyć, gdyż gwiżdżący upadku tegoż ministerjum pragnęli.

Król z początku nie zrozumiał tego koncertu, jaki na jego cześć dawano i zaczął się kłaniać tłumowi na prawo i na lewo. Gdy pojął o co idzie, cofnął się w głąb swego ekwipażu... Powozy ministrów postępujące za powozem królewskim wywołały nowe i wzmocnione gwizdania. Kolonja hiszpańska w Paryżu była zrozpaczona i dzienniki konserwatywne skarżyły się na środki przedsięwzięte celem utrzymania porządku. Skargi te niesłuszne. Czyż można to przewidzieć, przeszkodzić lub powstrzymać podobne wypadki? Jenerał Thibaudin, minister wojny, który nie chciał należeć do owej wyprawy po króla Alfonsa, zatracił swój portfel za to, iż siedział spokojnie w domu, podczas gdy jego koledzy na całej długości od dworca kolei północnej aż do placu św. Wincentego à Paulo kociej muzyki słuchali...

Znaleźli się tacy demokraci, którzy wyprawili na cześć jenerała Thibaudin „poncz oburzenia“. Jesteśmy widać w trakcie tworzenia języka ponczów, tak jak istnieje język kwiatów... Poncze wyrażać będą szacunek, boleść, nadzieję, jak kwiaty wyrażają rozmaite odcienia uczuć!

Sara Bernhardt pono też wyprawia „poncze oburzenia“ reporterom, którym poleca kolportowanie pretensyj swoich do b. małżonka, p. Damala. Te kłótnie małżeńskie, przedłużając się, przestają interesować. Sara Bernhardt żali się, iż jej mąż był zbyt rozrzutnym. Ciekawa rzecz, czy teraz, gdy go porzuciła, zacznie zbierać kapitały? Pozwalam sobie o tem wątpić... Wzajemne wyrzuty publiczne Sary i p. Damala, który w końcu poszedł za złym przykładem, jaki mu dała żona i powierzać zaczął dziennikom troski swojego serca, wyprowadziły na pierwszy plan trzecią osobistość — syna artystki, obiecującego przeszyć na wylot każdego, ktoby śmiał żartować sobie z jego matki. Musiałby biedaczysko wygubić przynajmniej trzecią część kronikarzy paryskich i jeszcze by nie miał zupełnej satysfakcji.

Przyznać trzeba, iż położenie młodzieńca nie jest

Roboty miejskie w roku 1884-ym.

W dwóch ostatnich artykułach poznaliśmy środki materjalne, jakiemi zarząd miasta ma rozporządzać w roku przyszłym.

W tej chwili więc pozostaje nam jeszcze odpowiedzieć na pytanie, w jaki sposób środki te zostaną użyte.

Odnośnych wskazówek dostarcza właściwa część druga preliminarza, obejmująca zamierzone w roku 1884-ym wydatki.

Budżet wydatków m. Warszawy obejmuje 3 części, które tworzą 24 pozycyj rozchodowych. W pierwszej części mowa o wydatkach zwyczajnych, w drugiej o przechodnich, trzecia zaś traktuje dział wydatków nadzwyczajnych. W szeregu wszystkich wyszczególnionych powyżej pozycyj, oprócz rozchodów nadzwyczajnych, najwięcej ma pochłonąć wydatków tak zwany porządek zewnętrzny miasta, na utrzymanie którego preliminowano sumę rs. 515.631 kop. 25. Od tego też działu wypada nam zacząć niniejsze sprawozdanie o drugiej części budżetu.

Tytuł „porządek zewnętrzny miasta“ zawiera właściwie wykaz robót miejskich, wyznaczonych na rok 1884-ty i jako taki zasługuje na baczną uwagę; w nim bowiem znajdujemy przedewszystkiem wskazówki o nowych ulepszeniach miejskich.

Nowy budżet oblicza wydatki tego tytułu w sumie blisko o 70,000 rs. mniejszej w porównaniu z budżetem tegorocznym; poniżej przekonamy się, na której pozycji zmniejszenie to najbardziej się odbija.

Wydatki na komunikacje miejskie mają wynosić rs. 338,067, w roku zeszłym zaś preliminowano je w sumie rs. 399,192.

Oto pojedyńcze tej pozycji rubryki.

Bez zmiany pozostały w r. b. wydatki na utrzymanie mostu pod cytadelą (3,021 rs.), na bruki z kamienia sztucznego (2,500), bruki z porfiru (9,500), na przebruk ulic (19,721), na utrzymanie mostków (7,645) i na utrzymanie pomieszczenia dla instrumentów drogowych (108 rs.). Natomiast powiększono wydatki na bruk żelazny (w r. z. 16,794 rs., w r. b. 26,899 rs.), bruki granitowe (73,322 i 78,920), chodniki kamienne (3,400 i 4,150) oraz reparację chodników (7,500 i 7,767). Wreszcie uległy redukcji następujące pozycje rozchodowe: na bruki asfaltowe (w r. z. preliminowano je w sumie rs. 25,470, w bieżącym zaś—11,108 rs.), bruki z kamienia zwyczajnego (130,124 i 99,132), drogi szosowe (23,355 i 20,960), chodniki asfaltowe (73,884 i 44,076) oraz na balustrady i schody (2,848 i 2,560 rs.).

Z innych działów tytułu „zewnętrznych wydatków” pozostają jeszcze wydatki na utrzymanie studzien (2,225 rs.), kanałów i drenów (28,120 rs.), ogrodów, skwerów i alei (20,586 rs.), wałów miejskich (530 rs.), wybrzeża Wisły (18,800 rs.), budowli (2,944 rs.), pomników (747 rs.), na plany, projekty i inne rozchody ogólne (2,733$^1/_4$ rs.), wreszcie wydatki na utrzymanie w porządku ulic i placów (58,925 rs.).

Przytoczone szczegóły wykazują, iż koszta utrzymania porządku zewnętrznego w Warszawie pochłaniają około $^1/_6$ części wszystkich dochodów miasta, zaś koszta utrzymania samych tylko środków komunikacji zabierają $^1/_{10}$ część dochodów. Wobec tego należy z góry przypuszczać, iż nowe roboty miejskie będą prowadzone w szerokim zakresie. Oto ich wyszczególnienie.

Bruki żelazne mają otrzymać ulice: Bielańska, plac Saski, Żelazna aż do ulicy Jerozolimskiej i od domu nr 29 do bruku żelaznego na ul. Chłodnej.

Bruki asfaltowe zostaną urządzone: na ulicy Długiej i Miodowej obok cerkwi, na Kanonji poza katedrą, na placu za Żelazną Bramą, Wareckiej, Świętojańskiej od placu Zamkowego do Dziekanji oraz na Chmielnej do Brackiej (część tych robót rozpoczęto już w r. b.).

Bruki z kamienia norweskiego będą rzucone na ulicach: Niecałej, Nowosenatorskiej od Trębackiej do placu Teatralnego, Jerozolimskiej od Marszałkowskiej w kierunku Nowego Światu na przestrzeni 70-iu sążni, na placu Wareckim, Chmielnej od Marszałkowskiej do Zgody na przestrzeni 80-ciu sążni, Brackiej od Szpitalnej do Jerozolimskiej, Szpitalnej od placu Wareckiego do Brackiej, na części placu Teatralnego pod gmachem teatru, Erywańskiej od Marszałkowskiej do hr. Berga (dł. 70 sążni szer. 4 s.), na części placu przed dworcem drogi warszawsko-wiedeńskiej od rogu Jerozolimskiej i Marszałkowskiej w kierunku Składowej, (dł. 70 sążni, szer. 4 s.) i Wareckiej od Nowego - Światu do placu Wareckiego.

Bruk z kamienia sztucznego otrzyma jedna tylko ulica hr. Berga.

Wreszcie następujące ulice i place mają być *zabrukowane kamieniem zwyczajnym:* Pawia do Przedokopowej, Górczewska do linii granicznej miasta, Wielka od Wilczej do Koszyków, obwód Koszyków od ul. Teodora do nowego zakładu wodociągowego, Leopoldyny od Nowogrodzkiej w kierunku Wilczej, place na rogatce jerozolimskiej i części Zaokopowej między przedłużeniem Grzybowskiej a szosą krakowską, Ludna do Solca, Belwederska od rogatki na przestrzeni 120 s., Litewska od alei Szucha do Marszałkowskiej, plac nadbrzeżny od bruku urządzonego w r. z. do dawnej komory rzecznej, Teodora od Koszyków do Hożej, Wolność do Przedokopowej, Żytnia do Przedokopowej, Moskiewska za wałem do mostu na odnodze Wisły, Nowowiejska od Ujazdowskiej do Marszałkowskiej, Skaryszewska od Wołowej do Przedokopowej, Nowogrodzka od Żelaznej do Przedokopowej, plac handlowy na Wołowej na przedmieściu Praga, Górna od Czerniakowskiej do Rozbratu, szosa na drodze mikołajewskiej obok rogatki marymonckiej, Zaokopowa na Pradze od rogatki, Ratuszowa obok kościoła parafjalnego praskiego oraz droga od łącznej odnogi drogi żelaznej do cmentarza nowego w Brudnie.

Przebrukowaniu mają uledz: ulica Dobra od Leszczyńskiej do Tamki i część Tamki od Dobrej do Solca, Karowa od bruku żelaznego do Browarnej (część górna Karowej ma być nadto wyasfaltowana), Dziekanka od Bednarskiej do Krakowskiego Przedmieścia, Podwale od Raczyńskiej do Nowomiejskiej, Przyrynek i Samborska, część Konwiktorskiej, część długiej od Bielańskiej do Przejazdu, Wronia od Leszna do Chłodnej, Wilcza od Kruczej do Marszałkowskiej, Nowogrodzka od Brackiej do Marszałkowskiej, Wspólna od Kruczej do Marszałkowskiej, Krucza od Wspólnej do Pięknej, Mokotowska od placu św. Aleksandra do Wilczej, Ordynacka od Nowego Światu do Instytutu muzycznego, oraz droga prowadząca do przystani statków.

I *szosy* ulegną naprawie, mianowicie szosa w alei Ujazdowskiej i Belwederskiej, oraz na drogach w parku łazienkowskim, szosa na Pięknej, placu św. Aleksandra, Marszałkowskiej od Ronda do rogatki mokotowskiej, w alejach Szucha i Bagateli, szosa na części Pokornej, Mikołajewskiej i Inflanckiej, wreszcie szosa na drodze prowadzącej do b. zamku królewskiego, na przejeździe od Krakowskiego Przedmieścia do placu Saskiego i w dziedzińcu gmachu zarządu policji.

Chodniki asfaltowe zostaną urządzone na ulicach: Piwnej po obu stronach wraz z nowemi ściekami, Podwalu po jednej stronie od Piekiełka do bazaru, Świętojańskiej od katedry do rynku Starego miasta, placu Bankowym do Elektoralnej, Dzikiej od Nowolipek do Dzielnej, Karmelickiej od Dzielnej do Nowolipia, Instytutowej po jednej stronie, w części pozostałej ul. Muranowskiej, Marszałkowskiej od Jerozolimskiej do Pięknej po stronie zachodniej, po jednej stronie zachodniej ulicy Bielańskiej, Jerozolimskiej od Marszałkowskiej do Składowej, na drodze wolskiej od Młynarskiej w kierunku cmentarza prawosławnego, Składowej od Jerozolimskiej do Nowogrodzkiej po jednej stronie, Nowogrodzkiej od Brackiej do Marszałkowskiej, Świętokrzyskiej od placu Wareckiego do Marszałkowskiej po jednej stronie, Petersburskiej od Aleksandrowskiej de Szerokiej na Pradze, Chmielnej od Nowego Światu do Marszałkowskiej, Szpitalnej od placu Wareckiego po jednej stronie, całej Wareckiej, Przyrynku i Samborskiej oraz na Ordynackiej.

Chodniki kamienne staną na ul. Stawki, Wołowej od Sprzecznej w kierunku Sokolej i Belwederskiej.

Do kategorji robót ulicznych wypada jeszcze zaliczyć budowę balustrad na ul. Górnej i Solcu, od strony Wisły, na placu broni i ul. Wolność, wzdłuż ul. Namiestnikowskiej i od strony Petersburskiej na Pradze, wreszcie na rampie Zjazdu w kierunku od mostu do ul. Bugaj.

Staw na Pradze z wodą cuchnącą będzie w r. p. zasypany.

Co się tyczy innych robót miejskich, wypada jeszcze zaznaczyć następujące pozycje preliminarza.

Utrzymanie kanałów kosztować ma rs. 28,120, w tej liczbie mieści się 1,600 rs. na odbudowę części kanału za wałem między ul. Niską, Gęsią i Wolność oraz na odbudowę kanału na rogu Długiej i Freta; 5,800 rs. na budowę kanału pod ul. Brzozową i Celną dla sprowadzenia ścieków Starego Miasta; 111 rs. na budowę przykanalików na rogatce je-

---

godnem zazdrości i mogłoby być dla Dumasa (syna) wspaniałym tematem do nowej broszury socjologicznej w rodzaju tych, jakie już z pod jego pióra wypadły. Z jednej strony trudno jest wymagać od syna, aby znosił ze spokojem napady na swoją matkę, ale też z drugiej trudno żądać, aby był jak drugi Cid Compeador i sam jeden stawał przeciw całym masom!

Widz teatralny zresztą oddziela zupełnie kobietę od artystki i chociaż go kłótnie małżeńskie Sary Bernhardt nudzą już porządnie, niemniej oklaskuje on ją w „Frou frou”. Sztuka nie zestarzała się. „Frou-frou”—to egzystencja kobiety, która nie pozostawia po sobie więcej śladu niż szelest sukni, odyssea lekkomyślnej, która umiera przedwcześnie dlatego, iż nigdy nie miała czasu i chęci zastanowić się nad tem: co to jest życie. „Frou-frou” stworzoną została dla niezapomnianej Aimée Desclée, która ją grała z olbrzymią siłą uczucia. Za to Sara Bernhardt ma więcej... gwałtowności i umiera cudownie.

Nie popełnię, zdaje mi się, niedyskrecji, mówiąc o tem, co się rozpościera po wszystkich dziennikach paryskich.

Istnieje przy bulwarze sewastopolskim teatrzyk „Scala”, który oprócz nazwiska nie ma nic wspólnego z sławnym teatrem medjolańskim. „La Scala” w Paryżu jest to „śpiewająca kawiarnia”. Specjalnością jej scenka, służąca do debiutów osobistościom, chcącym bądźcobądź wywołać skandal.

Tak np. ongi Gambetta miał kuzynkę, dla której sakiewka jego nie dosyć szeroko — wedle jej zdania—się otwierała. Natychmiast więc olbrzymie afisze obwieściły paryżanom, iż „panna Gambetta, kuzynka wielkiego Leona”, ukaże się przy świetle kinkietów w teatrze „La Scala!” Ukazała się w istocie, wzbudziła krzyki i wrzaski niezmierne i śpiewała cam dni kilka.

Na jeden z najbliższych dni zapowiedziany został w tej samej tedy „Scali” debiut panny Pignatelli, księżniczki de Cerchiare...

Piękna ta istotnie, młoda kobieta, mająca podobno dźwięczny głos, prosi dzienniki o zawiadomienie publiczności, iż „wstępuje na deski teatralne a raczej kawiarniane, wskutek nieporozumień zaszłych pomiędzy nią a jej szwagrem, hr. Mikołajem Potockim.“

Jeżeli się pannie Pignatelli podobało dać usłyszeć publiczności swoje trele, mogła to była uczynić, nie wtajemniczając tejże publiczności w powody, które ją do tego zmusiły.

Hr. Mikołaj Potocki posiada wspaniały pałac, stajnie z marmuru różowego, jego żona jest jedną z sławnych piękności stolicy. Portrety jej widywane są często na wystawach na polach elizejskich — ale w każdym razie publiczność nie może być sędzią pomiędzy szwagrem a siostrą żony ani też nie może wchodzić w szczegóły prywatnego życia pojedyńczych osób.

Panna Pignatelli zresztą nie miała potrzeby używania aż tej sprężyny skandalicznej do ściągnięcia ciekawych do „la Scala“, Jej tytuł księżniczki autentyczny wystarczał... Zjawiały się już na scenie hrabine i margrabine, ale nie przypominam sobie na deskach teatralnych córy książęcego domu.

Dzienniki paryskie przepełnione były w tych czasach opisami dwóch wesel polskich, które się odbyły na bruku paryskim.

Panna Czacka wyszła za hrabiego Gicquel des Touches, a panna Branicka za księcia Radziwiłła. Opisy strojów przeważają w tych sprawozdaniach, które zwykle przeradzają się w reklamy dla szwaczek lub krawców w modzie będących.

Przy ślubie hr. Branickiej, oprócz rozrzewniającej wystawy wspaniałych sukien i brylantów rodzinnych, zebrani goście mieli też innego rodzaju widok...

Młoda para w samym kościele św. Magdaleny po obrzędzie ślubnym i mszy uroczystej upadła na kolana przed ojcem panny młodej, hr. Władysławem Branickim, który będąc cierpiącym nie mógł iść do zakrystji na winszunek wedle zwyczaju. Hrabia pobłogosławił młodą parę... Byłoby to bardzo proste w Warszawie, ale w Paryżu uszanowanie synowskie nie śmie się tak publicznie manifestować!

Przypominam sobie, iż razu pewnego jeden ze znakomitszych w Paryżu ludzi, usłyszawszy nazwisko Niegolewskiego, wymówione w jednym z salonów arystokratycznych, skrzywił się bardzo znacząco.

Zdziwiony tem zapytałem go się o przyczynę.

— A! widzi pan, znam co do tej rodziny szczegół istotnie zadziwiający!...

Począłem nalegać.

— Nie uwierzysz pan, jak dalece poniżające zachowanie się widziałem u osób tego nazwiska.

Jeszcze bardziej zdziwiony i zaniepokojony prawie prosiłem tego jegomości, aby zechciał jaśniej się tłumaczyć.

— Nie uwierzysz mi pan!—rzekł.

— Co to panu szkodzi?... niech pan spróbuje.

— Oto widziałem na własne oczy w Genewie przy wspólnym stole w restauracji hotelowej, jak synowie, chłopy jak dęby, po obiedzie przystępowali jeden po drugim do ojca i całowali go w rękę!...

Tak oto—widok synów dorosłych, którzy publicznie całowali ojca w rękę, wydał się francuzowi—człowiekowi wysoce wykształconemu, tak skandalicznym, jak w naszych oczach skandalicznym był widok posłów siamskich, liżących prochy podłóg przed Napoleonem III-im. *Wł. Mickiewicz.*

rozolimskiej i rs. 1,650 na zamianę rowu na kanał pod ul. Marszałkowską.

Roboty w ogrodzie saskim ograniczą się na budowie nowych budek policyjnych u wrót ogrodu, oraz na reorganizacji miejsc ustępowych, w ogrodzie Krasińskich zaś na okoleniu gazonów kratami żelaznemi. Ulice Leszno, Chłodna, Przejazd, Długa, część Jerozolimskiej i Marszałkowskiej zostaną wysadzone drzewami. Szkółki dla hodowli drzew otrzymują w r. p. tylko 1,100 rs., t. j. o 2,000 rs. mniej w porównaniu z r. b.

Inne wydatki mają na względzie naprawę popsutych i utrzymanie w porządku już istniejących urządzeń miejskich.

Taki jest program robót w Warszawie na rok 1884-ty.

Do powyższego wykazu wypada tylko dodać jeszcze roboty kanalizacyjne, które poznamy przyszłym razem, wraz z całością preliminowanych wydatków.

Fr. Ol.

Fryderyk Szopen.

według Blaze de Bury.

I.

P. Blaze de Bury, znakomity krytyk muzyczny i teatralny, opierając się na obfitym materjale biograficznym o Szopenie z dawniejszych i najnowszych czasów zebranym, pomieścił w ostatniej *Revue des deux mondes* wyborne *essay*.

Korzystając z dzieła M. Karassowskiego: „*Friedrich Chopins Leben und Werke*“, A. Niggli'ego studjum o Szopenie, pamiętników i powieści pani Sand, dotykających słynnego jej stosunku z Fryderykiem, nareszcie z owego patetycznego hymnu Liszta o Szopenie (znanego u nas w przekładzie Felicjana), wysnuwa p. de Bury pogląd swój bystry i samodzielny, niejednokrotnie stanowczo różniący się od dotychczasowych utartych pojęć o Szopenie.

Najbardziej wszakże dostało się tu Lisztowi, jako biografowi i pani Sand, umiejącej tak kunsztownie i objektywnie pisać o uczuciach. które dwom jej nieszczęsnym wielbicielom złamały życie...

Autor słusznie zaczyna od tej uwagi, iż „dziś dopiero umiemy należycie ocenić drogocenny skarb natchnień Szopena, ale iż wówczas gdy skończył życie, to jest 33 lat temu i wtedy jeszcze gdy zawcześnie (1850) Liszt napisał o nim studjum, nie rozumiano go tak jak dzisiaj. Szopen z lat 1834—1840 nie ma tego znaczenia co teraz. Urósł on i spotężniał przez ten czas... Przeszłość oklaskiwała Szopena jako improwizatora modnego, dzisiejsze pokolenia zajmują się nim jako kompozytorem, nie tyle ulegając w tem ciekawości dyletanckiej, ile namiętnej ciekawości zbadania szczegółów.“

„Zdawałże sobie Szopen sprawę z tego co czynił, czy te skarby harmonji czarujące nas dzisiaj, a których u niego tyle. były darem jego wrodzonym czy też wypływem zdobytej nauki? Co wszakże jest pewnem, to iż dzieła jego pozostaną repertuarem, którego bezwarunkowo radzić się musi nawet muzyk teatralny. Te rytmy, których tak brak naszej sztuce spółczesnej, roją się u Szopena nagle i bujnie. Jakież to źródło odmłodzenia i nowego życia? Przeżuwamy dawny materjał, z wyjątkiem zaś Verdiego, jednego twórcy w tym rodzaju, nie widać żadnego nowego odkrywcy. Tak jak w pracowni malarza ubierają manekina w kostjum odpowiedni, tak się rzecz ma i z rytmami, które czy pod suknią arlekina, czy pod płaszczem Agamemnona, zawsze są te same. Bizet, autor „Carmeny“, umiał pierwszy zaczerpnąć z Szopena coś innego jeszcze prócz powiewnej i mieniącej się poezji... Zrozumiał on, ile zręczna renowacja techniczna skorzystać może z głębi tych skarbów, ile w nich akordów oryginalnych, ile przejść dziwnych, ile niespodziewanych harmonij, zawartych np. w „Wielkim Polonezie“ i w „Polonezie fantazyjnym“. Prawda, iż Szumann zrozumiał to już w roku 1825-ym, gdy pisał w *Leipz. Ztg*: „Najpierwsi Beethoven, Szubert, Field byli dla Szopena wzorem. Wziął on od jednego zuchwałość genjalną, od drugiego czułość i rzewność, od trzeciego delikatne dotknięcie.“ Szopen, znajdując się w roku 1830-ym zdala od ważnych wypadków obchodzących go tak blisko, spożytkował swój genjusz inaczej, tak, iż „mazurki jego były to działa ustawione pod różami“.

P. Blaze de Bury zabiera jednak Szopena na rzecz swego narodu, wychodząc z tej racji, iż ojciec jego urodził się w Nancy w r. 1770-ym. Wspomniawszy kilka szczegółów z lat dziecęcych Fryderyka, znanych już polskim czytelnikom z wyczerpujących biografij, przytacza dalej, iż młodziutki Szopen, ucząc się, okazywał już zdolności improwizatora. Siedząc przy fortepianie, opowiadał muzyką małoletnim przyjaciołom wszelkiego rodzaju powieści fantastyczne... Fantastyczność ta z czasem wzmogła się jeszcze, o czem wiemy ze zwierzeń pani Sand, która lubiła obserwować i spisywać obserwacje z natury.

„Kiedy już pogrążył słuchaczy swoich w głębokiej zadumie, lub w bolesnym smutku—bo muzyka jego zaszczepiała w duszy częstokroć straszliwe zniechęcenie—nagle, jak gdyby chciał zatrzeć wrażenie i pamięć bólu sobie i innym, zwracał się nieznacznie do lustra, układał sobie włosy i krawatkę i ukazywał się nagle przeistoczony w flegmatycznego anglika, w angielkę sentymentalną, w łapserdaka żydowskiego. Pomimo komizmu, zawsze to były typy smutne, ale tak doskonale odtworzone, iż trudno było wstrzymać się od zachwytu. Pyszne też rysował Szopen karykatury, naśladował wyborne śmieszności swoich przyjaciół i znajomych. Pani Dorwal i Bocage uważali go za skończonego mimika.”

Szczegóły te wszakże odnoszą się do pobytu Szopena w Nohant (rezydencji letniej pani Sand), my jednak jesteśmy jeszcze w Warszawie. Autor chciałby tu iść za Lisztem, ale słusznie zarzuca mu, iż się myli, gdy opowiada o hojności ks. Radziwiłła, łożącego na wychowanie Szopena. Rodzice bowiem Szopena nie potrzebowali tego, ojciec jego utrzymywał pensjonat dobrze się opłacający. „Zapewne więc—powiada autor—tak samo urosła legenda o jego ubóstwie jak o jego słabowitości. Ten jego organizm fizyczny—przedmiot tylu barkarolli i elegij—odznaczał się tylko nadzwyczajną nerwowością, zdolny będąc tymczasem, zanim nadeszła ostateczna choroba, znieść wszelkie trudy pracy, podróży i różnych przygód.”

Pani Sand, która umiała przedstawiać pewne stosunki stosownie do swojej potrzeby, tak pisze o stanie zdrowia Fryderyka: „Zdawało nam się codzień, iż umiera, w tej myśli chętnie przyjmował opiekę przyjaciela, ukrywając przed nim, iż mu już niewiele do życia pozostaje czasu. Miał on wielką odwagę zewnętrzną i jeżeli nie pieścił myśli o bliskiej śmierci z entuzjazmem bohaterskim, to jednak oczekiwał jej z pewną gorzką rozkoszą.”

Słowa te, zdaniem p. de Bury, to czysty wymysł, romans. Autorka „Lucrecji Floriani” (gdyż tu się znajduje ten ustęp) mięsza do swojej parafrazy idealistycznej wspomnienia z książki „Ona i on”. *) Szopen, Musset w zmierzchu przeszłości, wydają się podobnemi cieniami i łatwo wziąć jednego za drugiego. W owej epoce romantyczność nie szkodziła tym postaciom...

W owej też epoce młodości kochał Szopen młodą dziewicę, z którą los wnet go rozdzielił... „Epizod ten byłby zajmującym—powiada autor—gdyby go ten djabelski Liszt, nie znający w niczem granic, nie ustroił melodramatycznie. Oto co mówi: „Dziewica ta była łagodną jak jedna z tych madonn Luiniego, której oczy przepełnione są tkliwością. Ojciec Szopena nie chciał, ażeby portret syna, wyrysowany przez nią w chwili nadziei, zastąpić innym... Wiele lat potem widzieliśmy blade lica tej młodej zasmuconej kobiety, rumieniejące tak, jakby się zarumienił alabaster przy blasku światła, w chwili gdy patrząc na ten portret, wzrok jej spotkał zarazem wzrok przyjaciela powracającego z Paryża”. I pomyśleć tu, iż bohaterka tej mistycznej elegji, panna Marja Wodzyńska, poszła za mąż z własnej i nieprzymuszonej woli za młodego hrabiego polskiego. A i Szopen swoją drogą łatwo się pocieszył. Nie twierdząc bynajmniej, iżby Szopen niezdolny był prawdziwej miłości, można jednak powiedzieć, iż osoba jego i charakter podobne były do jego muzyki, w której wszystkiem jest modulacja, kaprys i szał. Są to wszystko przymioty niezbyt licujące z ideałem stałości.”

Gdybyśmy chcieli oceniać człowieka według jego dzieł, rzeklibyśmy, iż marzycielstwo i rycerskość były głównemi rysami charakterystycznemi Szopena. Szczerze i gorąco miłujący kraj swój, stoi on w pośrodku pomiędzy nieograniczoną rozpaczą a fanatyzmem nieuniknionym w pewnych położeniach... Idąc dalszemi śladami jego życia, widzimy, iż wszelka jego radość jest nagłą, a kończy się żałobą. Podobien on do chorego, usiłującego uśmiechać się przez grzeczność. Zdrowie duszy Bacha i Beethovena jest mu nieznane...

Cóż więc dziwnego, iż niemożliwość ta roztopienia się w teraźniejszości oddziałała na stan jego serca, czyli, iż w miłości miał tylko epizody... miłostkowe?!

L.

*) W słynnej rzeczy tej pani S., jak wiadomo, potępiała znowu, broniąc siebie, Alfreda de Musset. *Przyp. red.*

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— Z dniem 13-m stycznia roku 1884-go zamknięty zostanie istniejący przy Cesarskiej akademji wojskowo-medycznej oddział weterynaryjny.

— Główny zarząd wojenno-lekarski wniósł do rady państwa projekt swojego etatu na r. 1884-y. W projekcie tym dochody urzędu zostały obliczone w sumie rs. 122,030, wydatki zaś—1,644,806 rs. Zmniejszenie dochodów nastąpiło skutkiem ograniczenia liczby studentów w akademji wojenno-lekarskiej i liczby studentek na kursach lekarskich.

— Ministerjum spraw wewnętrznych w projekcie wydatków swoich na rok 1884-ty zamieściło między innemi następujące pozycje: zasiłek dla publicznej rosyjskiej bibljoteki w Płocku rs. 3000; takiż zasiłek dla publicznych bibljotek w Kijowie, Kamieńcu Podolskim, Żytomierzu i Grodnie po rs. 800 dla każdej; zasiłek dla szkoły muzycznej w Warszawie rs. 7,600; na wydawnictwo dwóch dzienników rosyjskich w kraju północno-zachodnim i południowo zachodnim 12,000 rs.; wreszcie na wydawnictwo *Warszawskiego dniewnika* 5,000 rs.

— Ministerjum finansów zamierza ponownie zrewidować szczegółowo ustawy ogólne stowarzyszeń akcyjnych i udziałowych, oraz ustawy specjalne każdej z tych instytucyj. Rewizja ta ma na celu usunięcie wielu niedokładności, jakie się znajdują w tych ustawach, oraz ujęcie pewnych przywilejów, działających na niekorzyść danych instytucyj, które nadane były wówczas, gdy stowarzyszenia akcyjne kiełkowały dopiero i potrzebowały silnego poparcia ze strony rządu, ażeby się rozwinąć mogły.

— Ministerjum dóbr państwa opracowało już przepisy o urządzeniu gruntowem żołnierzy wysłużonych. Według odnośnego projektu żołnierze mają otrzymywać grunta z wyznaczenia władz rządowych. W zamian za to będą im odjęte dotychczasowe ulgi podatkowe.

— Ministerjum komunikacyj, o czem już donosiliśmy, zamierza wydać niezmiernie ważną dla przemysłu i handlu uchwałę w przedmiocie kontroli państwowej nad taryfami dróg żelaznych. Obecnie dowiadujemy się, iż ministerjum projektuje następujące w tej mierze przepisy: 1) zarządy wszystkich dróg żelaznych mają oddawać pod zatwierdzenie władzy wszelkie projekty taryfy, klasyfikacyj towarów, warunków przyjęcia, transportu i wydawania bagaży, oraz projekty zmian w taryfie osobowej; 2) bez pozwolenia władzy zarządy kolejowe nie mają prawa ustanawiać jakiejbądź zmiany w taryfach; 3) w razie niestosowania się do powyższych zastrzeżeń, drogi żelazne zostaną pociągnięte do odpowiedzialności, tj. będą otrzymywały ostrzeżenia, po odebraniu zaś trzeciego ostrzeżenia przejdą pod administrację rządową; 4) ministerjum ma prawo zarządzać zmiany w taryfach, o ile uzna to za właściwe i o ile zgodzi się na to ministerjum skarbu.

— Sprawa zabezpieczenia prawem międzynarodowem własności przemysłowej znowu poruszoną została. Konferencja międzynarodowa w tym względzie odbyła się w r. 1880-ym w Paryżu. Takaż konferencja proponowaną jest również w Paryżu w r. b. Komitet giełdowy warszawski, jak słyszeliśmy, otrzymał od właściwego ministerjum zawiadomienie i wyraził ze swojej strony zdanie za potrzebą przyjęcia udziału w tej konferencji.

— Władza uniwersytecka uwiadomiła studentów, iż na mocy § 13 ustawy o obowiązkach studentów, nie wolno im bez pozwolenia zwierzchności wywieszać żadnych ogłoszeń, tak w audytorjach, jak i w innych zabudowaniach do uniwersytetu należących.

— Prosektor przy katedrze medycyny sądowej, p. M. Petrow, miał wstępną lekcję w audytorjum fizycznem tutejszego uniwersytetu.

— W przyszły czwartek, o godzinie 6-ej wieczorem, w magistracie warszawskim odbędą się wybory trzech radców handlowych przy Banku polskim (na lat cztery) i czterech członków sądu handlowego warszawskiego, oraz tyluż zastępców (na okres dwuletni).

— P. Stefan Laskowski, ukończywszy w r. b. całkowity kurs nauk w Instytucie inżenierów cywilnych, pozyskał prawo prowadzenia robót budowlanych i drogowych w Warszawie.

— W dniu wczorajszym powrócił do Warszawy z objazdu jenerał-major S. J. C. M., szef warszawskiego okręgu żandarmerji, hr. Kutajsow.

— **Z teatru i muzyki.**

* W dniu dzisiejszym odbędzie się pierwsze przedstawienie na scenie „teatru rozmaitości w salach redutowych”, jak opiewają afisze.

Odegraną zostanie komedja „Safanduły”.

Od rana ruch przy kasie żwawy.

* Wczoraj w „Naszych najserdeczniejszych“ Wiktoryna Sardou wystąpiła po raz pierwszy po dłuższej, bolesnym wypadkiem rodzinnym spowodowanej, przerwie p. Ładnowska w roli Cecylji.

Publiczność przyjęła artystkę sympatycznie.

* W dniu dzisiejszym rozpoczęły się próby pamięciowe z jednoaktowej komedji Gondineta i Wolfa „Skowronek”.

* W nadchodzącą niedzielę wznowioną być ma komedja E. Lubowskiego „Nietoperze”.

* Dziś w teatrze wielkim „Faust” z udziałem p. Varesi i p. Defalco.

Abonament lit. A nr 3.

* W przyszłą niedzielę w teatrzyku dobroczynności przedstawione zostaną dwie jednoaktowe komedje „Radość przestrasza“ i „Złoty cielec“.

Dochód z tego przedstawienia przeznaczony jest na rzecz pp. Linkowskich, użytecznych artystów teatru małego, którzy obecnie z woli dyrekcji teatrów warszawskich otrzymali uwolnienie.

Sprzedażą biletów i programów mają się podobno zająć panie: Lüdowa i Lebrunowa.

* P. Zofja Siegenfeld-Mirecka powróciła w tych dniach z dłuższej podróży artystycznej do Warszawy.

Młoda pianistka w ciągu lata występowała w Pradze, Krakowie, Czerniowcach i Bukareszcie, zyskując wszędzie uznanie krytyki i słuchaczy.

= Ze sztuki.

* Towarzystwo zachęty sztuk pięknych w Królestwie Polskiem przeznaczyło na r. b., jako premjum dla swoich członków, „Stańczyka" Matejki, wykonanego na miedzi przez Henryka Redlicha.

Premjum to niebawem już rozdane zostanie członkom Towarzystwa.

* Do salonu artystycznego p. Aleksandra Krywulta przybyły następujące płótna:

Kochanowskiego: „Widok z okolic Krakowa"; Wojciecha Kossaka: „Pod Raszynem"; Jacka Malczewskiego: „Na łożu śmierci"; Wodzińskiego: „Z darami", „Przejażdżka po morzu" i „Z życia zakulisowego"; St. Dondosa: „Z okolic Kazimierza" i „Z życia klasztornego"; H. Lipińskiego: „Wesele krakowskie"; Popiela: „Na gruzach Jerozolimy"; Łosika: „Przechadzka w Luksemburgu"; Wacława Koniuszki: „Studjum z natury" i „Główka młodej kobiety"; Kleczyńskiego: „Przed zagrodą"; Seweryna Bieszczada: „Targ na placu w Monachjum" i „Dla chorej mamusi"; Denhoffa: „W pracowni" i Przejażdżka"; Kazimierza Pochwalskiego: „Pasterki", „Umizgi" i „Z bulwaru paryskiego"; Zygmunta Ajdukiewicza: „Płatnerz"; Stanisława Grocholskiego: „Pieszczoszka babuni"; Stachiewicza: „Sielanka"; Mańkowskiego: „Z życia greckiego"; Stanisława Wolskiego: „Ułan" i „Epizod wojenny"; Tomkiewicza: „Wiosna"; Wankiego: „Zaloty", „Z życia wiejskiego", „W lesie" i „Bez zajęcia".

* Teofil Lenartowicz zajęty jest obecnie pracą, która, ile sądzić z pomysłu i dotychczasowego wykonania, zaszczytne zajmie miejsce w szeregu plastycznych dzieł swojskich.

W skromnej swojej florenckiej pracowni, przy Via Montebello, prawie że pod strychem, pracuje niestrudzony poeta-rzeźbiarz nad „Parnasem polskim".

Króluje owemu Parnasowi mistrz Adam, spoglądający z zadumą w przyszłość.

„Każdy z nas był tam przez chwilę, on jeden pozostał na wieki!"—te słowa są wykładnią górującej postaci Mickiewicza.

Wkoło wieszcza w malowniczej grupie rozstawieni są jego mniej lub więcej szczęśliwi rówieśnicy.

Brodziński w wojskowym stroju przy armacie, Zaleskiego z bandurką prowadzi chłopczyna, Pol z sumiastemi wąsy kuje szablicę, Słowacki w poczuciu dumy kładzie sobie wieniec na czoło, Krasiński znów odwraca się od dzieci bawiących się nożem.

Po za Mickiewiczem stoi Goszczyński w allegorycznej postaci.

Opodal tej grupy znajduje się w pracowni Lenartowicza zaczęta piękna praca przedstawiająca Sokratesa, który kuje skrzydło dla Psychy.

Oryginalny biust Mickiewicza dopełnia szeregu owych prac Lenartowicza, który po za obrębem rzeźbiarskich swoich zajęć nie zapomina o literaturze.

Poema dramatyczne „Sokrates", tom prelekcyj przeznaczonych dla katedry bolońskiej, kilka studjów włoskich nad Mickiewiczem dają przybliżoną miarę pracowitości ukochanego autora „Lirenki".

= Teatr... żydowski.

Dyrektorowie truppy żydowskiej Szwarc i Rozenfeld starają się o pozwolenie dawania przez parę miesięcy przedstawień w Warszawie.

W razie przychylnej decyzji władzy, panowie ci zamierzają osiedlić się w jakiejś sali na Nalewkach.

Przedstawienia naturalnie odbywać się mają w żargonie żydowskim.

Rozkoszne!

= Nowe stowarzyszenie.

Donosiliśmy przed kilkoma miesiącami o podjętym przez urzędników kolei nadwiślańskiej projekcie zawiązania stowarzyszenia pomocy koleżeńskiej.

Ustawa tego związku została już podobno wygotowaną i ma być przedstawioną do zatwierdzenia właściwej władzy.

Głównym celem stowarzyszenia będzie niesienie pomocy wdowom i sierotom po zmarłych kolegach, zwłaszcza nie pobierających emerytury.

Nadto udzielane będą mniej zamożnym kolegom zasiłki na kształcenie dzieci.

Życzymy powodzenia...

= Z Nowej Pragi.

Budowa sześciu domów piętrowych dla robotników fabryki stali została ukończoną.

Po odbyciu stosownego aktu poświęcenia, robotnicy oraz oficjaliści fabryczni zajęli już przeznaczone dla siebie mieszkania.

Urządzenie przy fabryce specjalnej stacji towarowej, do której szyny przeprowadzono z Pelcowizny, niebawem zostanie ukończone.

= Nowi nabywcy.

Słyszeliśmy nieraz, iż włościanie całą gromadą znaczne grunta nabywają.

Nie zdarzyło się jednak, aby konkurowali o kupno nieruchomości miejskich...

Obecnie, z powodu nieprzyjścia do skutku aljenacji w łomżyńskiem, kilkunastu chłopów zgłosiło się do jednego z właścicieli domów w Warszawie z propozycją, aby im sprzedał za gotówkę swoją posiadłość.

Układy nie przyszły do skutku jedynie dlatego, że właściciel, zostawiając znaczną sumę na gruncie, żądał uregulowania tytułu własności na jedną osobę, z którą chciał mieć na wypadek procesu do czynienia, na co się znów nabywcy zgodzić nie chcieli.

Fakt, bądźcobądź, charakterystyczny.

= Uwaga.

Łaźnie i kąpiele ciepłe w dni niedzielne i świąteczne bywają otwarte do użytku publicznego tylko w godzinach przedpołudniowych.

Wiele jednakże osób, zwłaszcza ze sfer mniej zamożnych, w te tylko dni mogą pomyśleć o czystości ciała, a ponieważ w tym samym czasie, t. j. przed południem, odbywają się w święta nabożeństwa w kościołach, przeto ci ludzie, ciężko pracujący w dnie powszednie, mają do wyboru, albo zrywać się bardzo rano i śpieszyć do kąpieli, lub też opuścić nabożeństwo.

Czyby nie było dogodniej, gdyby łazienki i łaźnie otwierane były w dnie świąteczne w godzinach popołudniowych, a do południa zamknięte?

= Królowe kwiatów.

Pomimo zupełnych chłodów, widzimy codzień piękne stulistne róże, pochodzące z tutejszych ogrodów, a sprzedawane po ulicach.

Różyczki zdają się nie uważać na zbliżającą się zimę i rozlewają omdlewającą woń dokoła, za ujęciem ich jednak w rękę — rozsypują się...

Taka to już kolej wszystkich róż i rzeczy tego świata!

= Tradycja przedewszystkiem!

Podczas wczorajszej ulewy nie zaszedł ani jeden fakt wychodzący po za granicę tradycji.

Na Królewskiej, jak zwykle, posłańcy urządzili „stację ratunkową", piękne damy przebywały odmęt pełen wody na plecach warszawskich Leandrów, a panowie, zapominając na chwilę o formach towarzyskich oraz nieuniknionej w innych razach etykiecie... maszerowali wśród deszczowych potoków z zachowaniem oszczędności tualety.

Jeżeli weźmiemy na uwagę kilkanaście zalanych piwnic przy Bednarskiej oraz ulic z nią graniczących, przekonamy się, iż ulewa wczorajsza w skutkach nie różniła się niczem od przeszłych i... niestety! przyszłych zapewne.

= I to postęp!

Widzieliśmy w tych dniach kartę adresową jednego z tutejszych posłańców, który, chcąc się polecić pamięci ogółu, składa ją przy oddawaniu paczek i listów...

Napis na bilecie, prócz nazwiska i liczby, obejmuje zamieszkanie i stację.

= Nowego rodzaju pelikan.

Wczoraj przed szynkownią na ulicy Ordynackiej jakiś żebrak, pragnąc tem dosadniej ujawnić swoje krytyczne położenie, rwał sobie włosy z głowy oraz drapał do krwi twarz i piersi.

Obecni temu prostaczkowie, ujęci tak widoczną nędzą, śpieszyli z datkami, które wreszcie utuliły „nieszczęśliwą ofiarę".

Jest to zupełnie nowy i jak na początek wcale skuteczny sposób wyzyskiwania ofiarności publicznej.

= Nareszcie!

Grożący oddawna zawaleniem się kanał miejski przy ulicy Krochmalnej, w dniu wczorajszym zapadł się nareszcie.

No, teraz to już chyba naprawią!

= Zniknięcie... kantorzysty.

Abram K., subjekt sklepu Chaima J., przy ulicy Franciszkańskiej pod nr. 6-ym mieszczącego się, otrzymawszy od swego pryncypała 845 rs. w gotowiźnie, celem odbioru towarów znajdujących się na komorze, zniknął.

Wszelkie poszukiwania nie zdały się na nic.

= Kradzieże.

Kronika policyjna w rubryce znaczniejszych kradzieży miała do zanotowania w dniu wczorajszym następujące wypadki:

Zamieszkałemu na Pradze pod nrem 399, przy ulicy Szerokiej, Moszkowi Z. skradziono 12 worków owsa.

Panu Józefowi J., podczas bytności w domu pod nrem 6-ym przy ulicy Rymarskiej, wyciągnięto z kieszeni paltota dwa listy zastawne miejskie, po 500 rs. każdy.

Ze sklepu Szai L. za Żelazną Bramą niewiadomi złodzieje, wyłamawszy zamki, ukradli perkalu i innych towarów wartości 300 rs.

Przy ulicy Leszno pod nrem 65, Stanisławowi R. skradziono gotówką rs. 200.

Dawidowi N., zamieszkałemu przy ulicy Miłej pod nrem 28 lit. I, „kuzynek" jego także Dawid Newel, zeskamotował rs. 1900 w gotowiźnie i zniknął bez wieści.

Przy ulicy Marszałkowskiej pod nrem 45, drowi Władysławowi G., z szuflady zamkniętego biurka skradziono gotówką 600 rs.

= Jeszcze kradzieże.

I znowu rozpoczęło się okradanie kiosków.

Dzisiejszej nocy rozbito szyby w dwóch kioskach, z których skradziono pisma perjodyczne i kalendarze.

Co jest charakterystycznem, iż okradzione kioski znajdują się naprzeciwko władz czuwających nad bezpieczeństwem publicznem, a mianowicie jeden na Długiej naprzeciwko cyrkułu, drugi na placu Teatralnym naprzeciwko ratusza.

= Złodziejskie niepowodzenia.

Oprócz powyżej wymienionych kradzieży, rzezimieszkowie przedsiębrali kilka jeszcze innych wypraw, które atoli mniej im się udały.

Na Twardej pod nrem 8a. przybyły niedawno temu z Płońska Zelman Dzikowski, postanowił okraść zamieszkałą tamże Gdalę W., gdy atoli ze spakowanemi już rzeczami cichutko wynosił się za bramę, złowiono go i... odebsawszy rzeczy, osadzono w kozie.

Stróż domu nr 5 przy ulicy Szpitalnej schwytał we własnem mieszkaniu na kradzieży znanego złodzieja Józefa Stacheckiego.

Do mieszkania subiektów cukierni Toura, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, pod nrema7, podczas ich nieobecności zakradł sięzłodziej Antoni Kałyca, a poodbijawszy zamki, już zabierał się do wybierania cenniejszych przedmiotów, kiedy we drzwiach ukazała się głowa jednego z lokatorów.

Pragnąc uniknąć schwytania, a mając wyjście zamknięte wyszedł na dach, zkąd kominem spóścił się na dół tak szczęśliwie, iż z impetem wielkim wpadł w objęcia czekającej nań na dole... policji.

= Zemsta.

Dziś rano na Chmielnej, w pobliżu Marszałkowskiej, do przechodzącej pani Z. zbliżyła się jakaś kobieta i wylała na nią pełny szaflik pomyj ze słowami:

— Masz ty elegantko, przecież się zemściłam...

Zanim pani Z., sromotnie oblana i powalana, mogła się zorjentować, nieznajoma kobieta śpiesznie uciekła.

Poszkodowana utrzymuje, iż kobiety tej zupełnie nie zna.

= Napad.

Nocy dzisiejszej na Icka O., szynkarza przy ulicy Pawiej, napadło trzech awanturników, którzy mocno go pobili.

Napastników przytrzymano.

Powodem napaści była osobista zemsta.

= Z figlów.

Dwaj gawrosze nadwiślańscy, przechodząc naprzeciwko Solca, spostrzegli stojącą u brzegu pustą łódkę.

Bez namysłu wskoczyli do niej i odbili od brzegu.

Nagle łódź, kołysana wiatrem, przewraca się i obaj malcy wpadają do wody.

Jeden z nich starszy, umiejąc pływać, szczęśliwie dopłynął do brzegu, drugiego na szczęście wyratowano, jednakże w stanie bezprzytomnym i odwieziono go do szpitala.

= Upadek.

Trzyletni Abram Jesiotr, figlując na schodach domu nr 16 przy ulicy Karmelickiej, spadł i rozbił niebezpiecznie głowę i krzyż.

Dziecię leczy się w domu, winnych niedozoru pociągnięto do odpowiedzialności.

= Zbrodniarz czy obłąkany?

Obwiniony o morderstwo, a osadzony w szpitalu Jana Bożego, jako cierpiący na umyśle 44-letni Piotr R., nocy wczorajszej zbiegł z tegoż szpitala.

Energiczne poszukiwania zbiegłego przedsięwzięto.

= W malignie.

Zamieszkały na Nowej Pradze Filip S., leżąc chory na tyfus, w napadzie maligny wyszedł nocy wczorajszej w nocnem tylko ubraniu, bez obuwia i czapki z mieszkania i dotąd nie powrócił.

Zaniepokojona rodzina poszukuje biedaka.

= **Wypadki.** Na stacji towarowej kolei wiedeńskiej Marcin W. robotnik, przy wyładowywaniu pak, pod ciężarem jednej z nich upadł i złamałnogę. — Na Marszałkowskiej w fabryce żelaznej pod nrem 31, Franciszek G.. robotnik, został przyciśnięty wozem do ściany bramy i uległ bolesnemu zgnieceniu klatki piersiowej.—Na Zjeździe Tomasz O. spadł z wozu i złamał nogę.—Na Krzywem Kole Jadwiga S., najechana przez wóz, upadła i uległa złamaniu ręki.

= Restauracja świątyni.

Kościół parafjalny we wsi Rogotwórska, powiatu płockiego, odnawiany jest obecnie dzięki usilnym staraniom ks. proboszcza Radwańskiego.

Fundusz potrzebny na odnowienie świątyni zebrany został drogą składek.

= Z wystawy sieradzkiej.

W dalszym ciągu sprawozdania o wystawie archeologicznej sieradzkiej, łaskawy korespondent nasz, p. Wł. Marz., komunikuje nam następujące interesujące szczegóły o wystawionych na niej numizmatach, pieczęciach, skryptach królewskich i dyplomach.

W rzędzie pieczęci główną uwagę zwraca pieczęć

m. Widawy z roku 1567-go i m. Częstochowy z roku 1712-go.

Między licznemi medalami znajdujemy trzy—srebrny, złoty i bronzowy, ofiarowane historykowi Teodorowi Morawskiemu, z napisami po jednej stronie „Dzieje narodu polskiego", po drugiej: „*Civi integerrimo rerum polonarum scriptori gravissimo, Theodoro Morawski, polonarum societas litteraria Lutetiae parisiorum MDCCCLXXIII*", dalej medal mosiężny Stanisława Poniatowskiego, bronzowy Jana Sobieskiego, miedziany i żelazny Zygmunta III go, dwa bronzowe Jana Kazimierza i Władysława IV-go, wreszcie medale bronzowe wszystkich królów polskich.

Ozdobę działu skryptów stanowią: przywilej Zygmunta Augusta dla m. Sieradza, skrypty Stefana Batorego, Michała Korybuta, Augusta II-go, oraz list pasterski biskupa Zadzika.

Na drugim stole w tejże sali ustawiono za szkłem numizmaty, których liczba dochodzi do 1,800 sztuk, z tych około 1,500 starych, reszta nowsze.

Numizmaty te są poukładane w porządku chronologicznym, począwszy od egzemplarzy z czasów Bolesława Chrobrego.

Spotykamy tu piękne monety złote z czasów Jagiellonów, Zygmuna III-go, monety m. Torunia i Gdańska.

Na samym końcu stołu leżą pieniądze papierowe z r. 1794-go i bilety Banku polskiego, dziś będące prawdziwą rzadkością archeologiczną.

W rogu opisywanego salonu stoi szafka za szkłem, a w niej zatrzymują przechodnia dyplomy masońskie, fartuszek i szarfa masonów z trupiemi główkami.

Na ścianie w oszklonych ramach zawieszono korespondencję prywatną Augusta III-go z Męczyńskim, kasztelanem sieradzkim.

I w tym więc dziale wystawa sieradzka posiada cenne zabytki.

═ Dla uczniów!

Kielczanie krzątają się około urządzenia wieczoru muzykalnego na wpisy dla uczniów gimnazjalnych.

W wieczorze przyjmą udział same młode siły, pragnące zbiorową ofiarą dopomódz mniej zamożnym towarzyszom.

W Płocku znowu trupa teatralna p. Otrembowej przeznacza na tenże cel jedno z najbliższych przedstawień.

W innych miastach jakoś nic jeszcze nie słychać o podobnych zabiegach...

═ Z Łowicza.

Miasto powiatowe Łowicz budzi się do szerszego życia towarzyskiego, już dziś rywalizując z niejednym grodem gubernjalnym!

Korespondent nasz donosi, iż w dniu 18-ym b. m. odbyło się w Łowiczu zebranie miejscowych obywateli, na którem odczytano zatwierdzenie ustawy „klubu obywatelskiego", poczem zaraz dokonano wyboru 9 ciu członków komitetu, mającego się zająć organizacją nowej instytucji towarzyskiej.

W dniu 14-ym b. m. znowu grono amatorów urządziło wieczór artystyczny na rzecz miejscowego szpitala powiatowego.

Dwie pierwsze części programu zabawy obejmowały produkcje muzyczne i wokalne, ostatnia zaś— jednoaktówkę „Filiżanka herbaty".

Szpital otrzymał z tego wieczoru zasiłek w sumie około 300-tu rs.

Przyszłe przedstawienie amatorskie na korzyść kościoła popijarskiego ma się odbyć w dniu 4-tym listopada.

Wybrano na nie trzy sztuczki—„Antosia i Antosię", „Narcyza i Pafnucego" oraz „Jesienią".

Łowiczanie umieją łączyć *utile dulci*...

═ Jarmark jędrzejowski.

Wartość wszystkich przedmiotów, przysłanych na Jarmark jędrzejowski, wynosi rs. 172,643.

Z liczby tej najwięcej wypada na konie — rs. 105,000.

Inne działy były słabiej reprezentowane.

Tranzakcyj o zboże, wełnę i okowitę nie zawierano wcale.

═ Zbrojny napad.

W nocy ze środy na czwartek ubiegłego tygodnia dwóch hajdamaków szwarcunku hulało na dobre u pewnego włościanina we wsi Radzynku, w rypińskiem.

Podpiwszy należycie, przemytnicy skradli jednemu z gospodarzy trzy gęsi.

Właściciel, usłyszawszy gęganie, domyślił się kradzieży i zarządziwszy z sąsiadem pogoń dogonił przywłaszczycieli.

Tu jednak nastąpiła krwawa scena...

Złodzieje z napastowanych przeszli w rolę napastujących, pobili gospodarzy, zaczęli strzelać za uchodzącymi, a wdarłszy się następnie do ich domu, znowu poczęli strzelać i pod strzechę podłożyli ogień.

Tamę orgji położył jeden z obywateli, przyzwany na pomoc i władza policyjna.

Jeden z łotrów, Chłodny, został ujęty, drugi Kiełbasa umknął.

Cała wieś nocy tej nie spała, przestraszona hukiem strzałów rewolwerowych.

═ Ujęcie opryszków.

W powiecie lipowieckim, w gubernji kijowskiej, powstała w ostatnich czasach banda opryszków, siejąca postrach między okoliczną ludnością.

Głównem polem jej działania był olbrzymi las cybulski.

W tych dniach policja miejscowa zdołała ująć 9-u przywódców bandy, którzy znajdują się obecnie w areszcie w Monasterzyszczach.

═ Smutny wypadek.

W dniu wczorajszym, w chwili gdy pociąg nr 202 wjeżdżał na stację Nowo-Aleksandrję (Puławy), maszynista Borsukiewicz, prowadzący pociąg, zeskoczył tak nieszczęśliwie, iż upadł i dostał się pomiędzy wagony a peron.

Koła wagonów przeszły po nieszczęśliwym i obcięły mu prawą nogę i rękę, oraz piętę lewej nogi.

Odwieziony do szpitala św. Karola w Puławach, nieszczęśliwy podczas amputacji życie zakończył.

Ze świata.

× **Lwów** po zamknięciu sesji sejmowej opustoszał. Większy zjazd, który ożywił niepospolicie bieżącej jesieni gród nadpełtwiański, spodziewany jest znów w zimie.

× **Biała wrona.** W Granowie pod Chojnicami w W. Ks. poznańskiem, jak donosi *Kur. pozn.*, zastrzelił wójt białą jak śnieg wronę. Ptak ten pokazywał się już od kilku dni na świeżo zoranem polu i zwracał na siebie uwagę nietylko ludzi pracujących w polu, lecz także innych wron czarnych, które głośno krakając, okrążały siwego potworka swego rodu...

× **W Meranie,** jak zapewnia nowonarodzony dziennik *der Burggräfler*, przebywa kilkanaście rodzin polskich, mających zamiar nie opuszczać rozkosznego klimatu przez zimę.

× **W Anglji** zaczęło wychodzić pismo perjodyczne, poświęcone wyłącznie przemysłowi nabiałowemu. Jak prospekt przekonywa, specjalna rubryka poświęcona będzie wyrobowi masła. Redakcja zapowiada między innemi korespondencje z Polski, którą nazywa ojczyzną „świeżych i zdrowych wyrobów..."

× **Calman Levy** wydał w tych dniach najnowsze dzieło Wiktora Hugo pod tytułem: „*L'archipel de la Manche*". Sędziwy poeta poświęcił podobno jeden egzemplarz rzeczy tej królowej Wiktorji, dając odpowiednią dedykację. Byłby to piękny rys wdzięczności za gościnność, jakiej doznał za czasów cesarstwa wygnaniec na wyspach normandzkich, zostających, jak wiadomo, pod rządem królowej angielskiej.

× **Innowacja.** Do nowego teatru włoskiego w Paryżu damy mogą chodzić do krzeseł tylko w tualetach... wieczorowych, t. j. bez kapeluszy. Tym sposobem widzowie w dalszych rzędach nie mają powodu do uskarżania się na zasłanianie sceny przez olbrzymie damskie nakrycia głowy. A u nas?

× **Nie ma tego złego...** Pewien młody autor doczekał się przedstawienia pierwszej swojej sztuki w jednym z pomniejszych teatrów paryskich. Publiczność okazała się niemiłosierną i sztuka upadła z kretesem. Mimo to autor po przedstawieniu, zacierając ręce z zadowoleniem, rzekł do dyrektora: „Wiesz pan co, obawiałem się bardzo o jedną trochę słabszą scenę w trzecim akcie, ale na szczęście publiczność tak podczas tej sceny gwizdała, iż nikt nie mógł słyszeć ani słowa..."

× **Wypadek w cyrku.** W tych dniach w Londonderry w Irlandji podczas przedstawienia cyrkowego, w chwili gdy wprowadzono do areny klatkę ze lwami i tygrysami, zawaliła się galerja, na której znajdowało się kilkaset osób. Krzyk kobiet i dzieci wywołał wielki popłoch w cyrku, w którym było obecnych przeszło 1.500 osób. Na szczęście nikt nie zginął, ani nie poniósł ciężkiego uszkodzenia.

× **Początek bibljografji „kwestji żydowskiej"** ukazał się w ostatnim zeszycie czasopisma *American, European and Oriental Literary Record.* Autorem ciekawego katalogu jest p. Józef Jacob. Zdołał on pod jedną literą *A* zgromadzić 115 numerów książek, broszur i poważniejszych artykułów dziennikarskich, podnoszących głos za i przeciw izraelitom. Bibljografja obejmować będzie okres czasu ośmioletni od roku 1875-go do 1883-go.

× **Bernth,** nietyle znany co odważny poeta niemiecki, wydał świeżo w Bruxie zbiór poezyj... kulinarnych. Syn Apollina trąca w struny—przepraszamy—w rądle i śpiewa natchniony o kotletach i polędwicy, wolowantach—jak chce *Tygodnik kucharski*—salcesonach itp. Dla amatorów przytaczamy parę strofek z wiersza zatytułowanego: „*Speckknödel*" (knedle na słoninie):

Geschnitten fein wird Räucherspeck
Und eben so viel Schinken;
Es müssen drum zu diesem Zweck
Geschärft die Messer blinken.
Der so verkleinte Schinkenspeck
Ein wenig wird gebraten,
Dass rund die Knödel', ohne Eck
Beim Machen schön gerathen...
i t. d.

— Złożyli w redakcji *Kurjera warszawskiego:*

Na wpis dla niezamożnych uczniów.

M. K. rs. 2, W. W. rs. 25, bezimiennie rs. 100 dla uczniów z ulicy Brackiej, Fr. C. rs. 1, Juljan B. rs. 1.

Dla nieszczęśliwego ojca rodziny Sta... któremu zagraża utrata życia w razie niemożności ratowania się.

Kaszewski rs. 1.

— Przegrane do p. Ludwika G. dwie butelki Oporto, stosownie do woli tegoż, przesyłam do spieniężenia dla biednych. *Karol Z.*

— W 28 mą bolesną rocznicę śmierci najlepszej żony, ś. p. Stefanji z Malukiewiczów, niepocieszony w smutku mąż składa rs. 25, przeznaczając z nich: dla b. urzędnika Juljana M., Wilcza nr 2a, rs. 10, dla nieszczęśliwego ojca rodziny, któremu zagraża utrata życia w razie niemożności ratowania się, rs. 10 i na nędzę wyjątkową rs. 5. *Gr. Ch.*

— Obroża ze znakiem opłaconego podatku, znaleziona za Żelazną Bramą, za udowodnieniem może być odebraną w kantorze *Kurjera.*

— Biedna bardzo osoba, celem zyskania chwilowej pomocy, pozbywa się pamiątki rodzinnej: pierścionka z godłem ks. Józefa. Ofiarują zań rs. 5. Kto da więcej?

— *Sprostowanie.* W sprawozdaniu z posiedzenia zarządu kas pożyczkowych mylnie wydrukowano, iż najleniwszy był obrót w kasie cyrkułu VII-go, gdyż w kasie tego cyrkułu obrót był w istocie największy, a najmniejszy i najgorszy w kasie cyrkułu X-go.

Nekrologja.

† Ś. p. Henryk **Cieszkowski,** obywatel ziemski, po ciężkiej i dolegliwej chorobie, zmarł dnia 29-go września r. b. w Nauheim i pochowany został dnia 20 października r. b. w Łukowcu. W piątek, dnia 26 października, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego odbędzie się nabożeństwo żałobne, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—3619—

† Jutro, dnia 24 października, jako w rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Grużewskiego,** odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościelele św. Krzyża, o godzinie **11-ej** zrana, na które pozostała wdowa wraz z dziećmi i wnukami zaprasza krewnych i znajomych. —3610—

† W dniu 24 b. m., jako w 13 rocznicę śmierci ś. p. Felicji z Niemiryczów **Choińskiej,** odbędzie się żałobna wotywa, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, na które strapiona matka zaprasza życzliwych. —3609—

† Jutro, jako w rocznicę śmierci ś. p. Antoniego **Rozemberga,** b. kasjera magistratu m. Warszawy, odprawioną będzie o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca, na Krakowskiem-Przedmieściu, wotywa, na którą zaprasza się krewnych i znajomych. —3624—

† We środę, dnia 24 b. m., jako w dziewiątą rocznicę zgonu ś. p. Czesława **Wołowskiego,** odbędzie się w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej** zrana, żałobne nabożeństwo, na które nieutuleni w smutku rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —3608—

† W dniu 24 b. m., we środę, jako w szóstą bolesną rocznicę śmierci ś. p Felicysymy z Dąbkowskich **Buczyńskiej,** odbędzie się w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, o godoinie **10-ej** zrana, żałobna wotywa, na którą pozostała córka zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych.

† Dnia 25 b. m., we czwartek, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Marjanny z Tymińskich **Kałużyńskiej,** odbędzie się w kościele powązkowskim żałobne nabożeństwo o godzinie **11-ej** zrana, na które pozostały mąż, dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—3617

† Za duszę ś. p. Łukasza **Malinowskiego,** b. artylerzysty b. wojsk polskich, jednego z ostatnich, a następnie obywatela ziemskiego, zmarłego dnia 13 lipca r. b. we wsi Rewczulu, powiatu skierniewickiego, odbędzie się nabożeństwo żałobne w przyszły czwartek, jako w oktawę imienin jego, to jest w dniu 25 b. m., o godzinie **9-ej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej. —3613

† We czwartek, dnia 25 b. m., jako w smutną rocznicę zgonu ś. p. Florentyny z Dąmbskich **Leszczyńskiej,** właścicielki dóbr Biała-Rawska, odbędzie się żałobne za spokój jej duszy nabożeństwo w kościele św. Krzyża, o godzinie **11-ej** zrana, na które pozostała córka, zięć i wnuki zapraszają życzliwych pamięci zmarłej. —3612—

Z Cesarstwa.

Petersburg 21-go października. — *Nowoje wremja* w artykule p. t. „Usposobienie Niemiec” zajmuje się sprawą wzajemnych stosunków Niemiec z Rossją, przez długi czas budzących pewne obawy, a obecnie wkraczających na spokojniejsze tory. Zwrot ten w prasie niemieckiej zaznacza *Nowoje wremja* na wstępie swego artykułu, omawiając się przytem, że do owych głosów dzienników, będących po największej części wyrazem opinji lub życzeń, albo nawet wprost narzędziem służącem interesom pewnej grupy osób lub też nawet pojedyńczych indywiduów, nie należy przywiązywać zbyt wiele wagi. „Trudno byłoby orzec, pisze *Nowoje wremja*, o ile pokojowy nastrój, jaki od niedawna względem Rossji okazują przodujące organa prasy niemieckiej, odpowiada rzeczywistym zamysłom niemieckich sfer politycznych. Ale że podobny nastrój ujawnia się w niej istotnie od pewnego czasu, to fakt niewątpliwy i zasługujący na uwagę. Nie porywamy się na rozstrzyganie pytania, czy się to robi tylko dla usunięcia podejrzeń czy też rozumieć to trzeba jako szczery zwrot ku pokojowi.” Między innemi dziennikami niemieckiemi *Gazeta kolońska*, wyróżniająca się nieżyczliwością dla Rossji, zamieściła w tych dniach list urzędowego swojego berlińskiego korespondenta, czerpiącego informacje ze źródeł zasługujących na zaufanie. Korespondent zapewnia, iż w berlińskich sferach politycznych uważają jako zupełnie „uspokajające” stosunki Niemiec z Rossją, któremi tak często posługiwano się dla rozpowszechnienia za pośrednictwem prasy niepokojących wieści. W Berlinie nie widzą żadnej racji do wszczynania wojny z Rossją, a przeważa tam przekonanie, że nawet w razie pomyślnego rezultatu wojny Niemcy nic na niej zyskać nie mogą. Podobnież nie wierzą tam i w to, aby Rossja względem Niemiec żywiła wojownicze zamiary. „Jeżeli tak jest w samej rzeczy, pisze *Nowoje wremja*, z radością tylko możemy powitać tak pomyślny zwrot w nastroju umysłów berlińskich. Niemcy, według naszego szczerego przekonania, nie mogą mieć najbłahszego powodu ani najdrobniejszej przyczyny do podejrzewania w Rossji jakichkolwiek nieprzyjaznych względem nich zamiarów. Trudno byłoby wyobrazić sobie, w jakiej dziedzinie międzynarodowych stosunków interesa Rossji i Niemiec mogłyby zetrzeć się z sobą tak gwałtownie i nieprzyjaźnie, aby wojna między niemi stać się mogła nieuniknioną; również trudno, nawet niepodobna postawić domysłu, co za korzyść w razie pomyślnej wojny mogłaby wyciągnąć Rosja z Niemiec. Nie wychodząc przeto po za sferę interesów czysto materjalnych, trzeba przyznać, że dla Rossji nie może nawet istnieć myśl o wojnie z Niemcami i że wszelkie usiłowanie wynalezienia przyczyny do wojny dowodziłoby zupełnego niemal niepojmowania interesów Rosji. Jeżeli zaś dziś nawet kwestja takiej wojny zwraca na siebie uwagę rosjan, to nigdy z tej strony, aby wyzwanie lub pobudzanie do wojny mogło pochodzić od Rosji. Powiemy szczerze i otwarcie, że z tej strony Niemna można było przewidywać pobudzanie do wojny tylko przez Niemcy, a zachowanie się prasy niemieckiej oddawna już nastręczało mnóstwo powodów do podobnych obaw. Oprócz tego, i co najważniejsza, samo postępowanie uczciwego meklera mogło tylko podtrzymywać podobne obawy; odnośnie do Rosji, polityka jego z przyjaznej i przychylnej stała się to zagadkową, to w pewnych wypadkach nawet wprost nieprzyjazną.” Korespondent *Gazety kolońskiej* powiada, że głównym sprawcą zaniepokojenia była wyzywająca prasa rossyjska. „Skargi na wyzywającą prasę rossyjską, odpowiada na to *Nowoje wremja*, zamieniły się już w tak banalny frazes we wszystkich niemieckich rozprawach o Rossji, że już oddawna należałoby je wycofać z kursu, jako zupełnie wytarte i do użytku niezdatne. Zgadzając się nawet na to, że taki wojowniczy zamach w samej rzeczy istnieje — lubo faktycznie trudnoby tego było dowieść — to trzeba wszelako przyznać, że mniej niż cokolwiek mógłby i powinien okazywać wpływu na wzajemne stosunki rządów dwóch sąsiadujących z sobą mocarstw.”

Ostatnia poczta
„Kurjera Warszawskiego.”

Wiedeń 22-go października.—Cesarz zatwierdził połączenie należących do pierwszego i jedenastego korpusu (Galicja) pułków kawaleryjskich w osobne dywizje kawalerji i mianował fmp. Vlasicza i jen. Lassalaye komendantami tychże z siedzibą we Lwowie i Jarosławiu.

Londyn 22-go października. — Biuro Reutera donosi z Valparaiso dnia 20-go b. m.: „Pokój pomiędzy Chili i Peru podpisany. Zajęte przez wojska chilijskie gmachy miejskie w Liman Callao zostaną kolejno oddane władzom peruańskim. Prezydent Iglesias miał dnia 21-go b. m. przybyć do Limy.”

Londyn 22-go października. — Statek hamburski „Alina Woerman” rozbił się pod wyspą Czerszelling. Nikt nie uratowany. Załoga liczyła 33 osób.

Madryt 22-go października.— Nota ajencji Fabra opiewa: „Polityczne koła w Madrycie nie przywiązują wagi do artykułu *Post* berlińskiej i sądzą, że najlepszą polityką Hiszpanji jest polityka nieinterwencji. Pireneje stanowią granicę naturalną i strategiczną, dzielącą dwa narody, których interesa nie są ze sobą sprzeczne. Hiszpanja nie może pragnąć żadnych terytorjów po drugiej stronie Pirenejów. Bolesne doświadczenia historyczne wskazują, iż przyczyną upadku Hiszpanji było mięszanie się do spraw europejskich. Żadne powody i żadne interesa nie skłaniają Hiszpanji do porzucenia polityki neutralności wobec Europy, z którą pragnie zawrzeć traktaty handlowe.”

Madryt 22-go października. — Izba handlowa w Oporto nie odpowiedziała dotąd na żądanie 2,000 obywateli, aby podatek od zboża został zniesionym. Wzburzenie wzrasta.

Lizbona 22-go października.—Ministrowie spraw wewnętrznych i marynarki podali się do dymisji. Prezydent gabinetu Fontes otrzymał polecenie zreorganizowania rządu. Wybory municypalne, które spowodowały częściowe przesilenie, odbędą się dnia 4-go listopada.

Sofja 22 go października.—Byli ministrowie bułgarscy, Kaulbars i Sobolew, mają dzisiaj posłuchanie u Najjaśniejszego Pana, Cesarza Rosji.

Telegramy własne
„Kurjera Warszawskiego”.

Wiedeń 23-go października.

Presse zapytuje: jakie rękojmie utrzymania pokoju będzie mógł dać hr. Kalnoky delegacjom wobec powikłania się tylu kwestyj na wschodzie i nacisku pewnych kół w Rosji (?), które już w roku 1877-ym skłoniły rząd do wydania wojny Turcji.

Budapeszt 23-go października.

Sąd ogłosił upadłość drukarni Wilkensa, w której drukuje się dziennik Verhowaya, *Függetlenseg.*

Berlin 23-go października.

Sąd przysięgłych w Koźlinie uznał oskarżonych żydów z Nowego Szczecina winnymi podpalenia synagogi.

Madryt 23-go października.

Marokko w załatwieniu sporu z Hiszpanją zwraca tejże terytorja Santcruz i Delmar przy ujściu Jenis.

GIEŁDA.
Dnia 23-go października roku 1883-go.

Z zebrań przedgiełdowych berlińskich dzisiejszych nadesłane wiadomości doniosły o zamiarze utrzymania kursu rubli na wysokości wczorajszych notowań urzędowych 199.25, jednakże przy usposobieniu niezbyt dla nich przyjaznem.

Usposobienie przeto zasadnicze giełdy warszawskiej było mocne i żądania za marki postawiono z góry wysokie. Byłyby się utrzymały nawet bardzo wysokie kursa płacone, gdyby nie dosyć silna podaż ze strony jednego z domów bankierskich, która wpłynęła na obniżkę kursów, a przynajmniej na to, iż dążenie do zwyżki, które i tak pewne postępy zrobiło, nie rozwinęło się jeszcze bardziej.

W każdym razie działalność giełdy dzisiejszej świąteczną była i gdyby nie sprzedaż wzmiankowana, byłaby ona prawie żadną. Ostatecznie zwyżka, jakiej waluty obce doznały, postawiła notowania warszawskie na równi z wskazówkami berlińskiemi przy niewielkich kosztach tranzakcyj.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** płacono $50.27^1/_2$, a nawet prywatnie i wyżej przy żądaniu 50.35. Za krótkoterminowe żądano tyleż, płacono w chwili silniejszej podaży 50.25, później $50.27^1/_2$.

Na pomniejsze miasta niemieckie obracano tylko krótkoterminowemi po stosunkowo niskiej cenie 50.15.

Na **Londyn** za 1 f. st. w wekslach krótkoterminowych ciągle bez zmiany 10.20 żądano, 10.18 płacono.

Również bez zmiany w płaceniu kurs weksli na **Paryż** do $40.62^1/_2$. Żądanie stosunkowo do innych walut podniesiono do 40.70.

Na **Wiedeń** 85.40 i 85.45 za 100 fl. płacono, 85.60 żądano.

Papiery nie dały powodu do większych i żywszych tranzakcyj. Państwowe zupełnie bez obrotu pozostały przy kursach żądanych niezmienionych 88.05 za większe listy likwidacyjne, 87.75 za mniejsze i 91 za pożyczkę wschodnią.

Listy zastawne ziemskie bez zmiany w kursach. 100.05, 99.95 i 99.85 za serję I-szą żądano, sprzedawano po 99.90 lit. A i 99.70 małe. Serji II-ej niewielką ilość lit. B po 99.70 sprzedano. Serji III-ej 99.95, 99.85 i 99.75 w żądaniu bez obrotu.

Miejskie tylko nominalnie w żądaniach prawie bez zmiany notowane 96.50, 93.50, 93 i 92.20.

Łódzkie również bez zmiany i bez ruchu 86, 85, 84.30.

Akcjami tranzakcyj wprawdzie nie zawierano, ale ceny za nie ofiarowane ciągle wzrastają. Za dobrzelińskie 1175, za józefowskie 540 ofiarują. Żądanie za akcje fabryki stali — poszukiwane — doszło do 1800.

Godzina $12^1/_2$. Usposobienie ciągle mocne. Za weksle długoterminowe na Berlin jeszcze $50.27^1/_2$ chętnie płaconoby.

J. Wł.

— Targ zbożowy, z powodu świąt u izraelitów, dziś i jutro nie odbywa się.

J. Wł.

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 22-im października r. 1883-go, a niedoręczonych adresatom, z powodu niedokładnych adresów:

Kapitanu Awstryjskiego półku, — Szymanski, Chłodna 33,— Lopatowskiemu, kancelarja okręgu naukowiego,—Inżynier Sinnicki, Nowogrodzka 18,—Ludwik Ginterhaft, uniwersytet, — Gniłosyrow, koływanski pułk,— Slonimski, Dzika 3,— Marja Adamczyk, Zgoda 4,—Bonkowski, Dzielna 34,—Braumann dla Wronzberga, Nalewki 11,—Mr. et Madame Klukowski, Chmielna 27.

Uwaga. Osoby, życzące odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winny przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny.

— *Warszawskie Towarzystwo farmaceutyczne* podaje niniejszem do wiadomości, iż na rok 1883/4 wakują trzy stypendja dla farmaceutów uczęszczających do Cesarskiego warszawskiego uniwersytetu, a mianowicie:

1) stypendjum imienia Franciszka Sokołowskiego, w ilości 40 rs. rocznie;

2) stypendjum imienia ś. p. Marji Fabjan, w ilości 40 rs. rocznie;

3) stypendjum imienia ś. p. Feliksa Józefa Szteynera, w ilości 50 rs. rocznie.

Kandydaci, ubiegający się o powyższe stypendja, zechcą nadsyłać swe podania, poświadczone przez dwóch członków Towarzystwa, na ręce sekretarza do dnia 1-go listopada r. b.

Prezes H. Hubert,
sekretarz *F. Szteyner.*

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pani Krzywdz., G. stud. pr., T. D. i W. R.* — Niestety! nie mamy funduszu.

— *X. X. X.* — Anonym już sam przez się jest rzeczą nader lichą — gdy zaś dotyczy bezbronnej a uczciwej kobiety, staje się .... Uzupełnij pan sobie kropki...

— *Prenumeratorowi z Tamki.* — Dodamy od 1-go listopada.

— *Lea.*— Powiedział Musset nie Heine... zresztą zupełnie źle zastosowane.

— *Pani K. T.*— Przebywa we Włoszech.— O adres p. K. najlepiej udać się do ratusza. — Kwestje administracyjne znów załatwia administracja. — Propozycja na nic się nam nie przyda.

— *Ss.*— Prosimy!

— *Panu W. w Włocławku.*— Czy warto podnosić tę sprawę? Przecież z opieką ludzi tej kategorji poważny człowiek liczyć się nie będzie. Milczenie jest nie raz największą karą...

— *Stałemu prenumeratorowi w Warszawie.*—A może mały nie ma zdolności?

— *Panu Hi. w Warszawie.*— O pierwszem nie pisaliśmy i nie nie wiemy, drugie zaś przestało wychodzić.

— *Bezimiennemu autorowi nekrologu.* — Anonymowe i spóźnione...

— *Panu X. X.* — Rodzina P. nie jest tą, o której wspominano niedawno w pismach.

— *Panu Adolfowi R.*— Nic więcej, po nad to co przytoczyliśmy, nie wiemy.

TEATRA.

WIELKI. Dziś: „Faust” (występ panny Varesi i pana Defalco, abonament A nr 3). — Jutro: „Ciężka próba”, „Pan Geldhab” i „Zbudziło się w niej serce”. — SALE REDUTOWE. Dziś: „Safanduły”. — TEATR MAŁY (przy ulicy Daniłowiczowskiej nr 4). Dziś: „Nerwowi”. Jutro: „Ładny chłopiec”.

PREMJUM.

Podobnie jak lat poprzednich, każdy z abonentów ***czytelni J. Jeleńskiego*** (Nowy-Świat nr 4, Bielańska nr 9), wnoszący półroczną opłatę z góry (rs. 4), za czytanie książek w językach: polskim, francuskim i rosyjskim, otrzymuje **bezpłatnie** jako ***premjum***

Kalendarz illustrowany Ungra

na rok 1884.

Nowości przybywają stale. Pisma perjodyczne udzielają się do czytania **bez osobnej dopłaty.** (3623

— Dr ***J. Diehl*** powrócił z zagranicy. Nowo-Zielna 42. (3616)

— ***Zygmunt Fryling, lwowska ajencja telegraficzna dla pism krajowych i zagranicznych*** we Lwowie przy ulicy Sykstuskiej p. l. 33. Adres dla telegramów „***Fryling-Lwów***". (989)

— Gabinet dentystyczny ***Ignacego Oppenheima.*** Senatorska 5. (3565)

911 ***D-ta Idzikowski*** (Leszno 1, od 10—6), b. asystent przy wiedeńskiej szkole dentystycznej, przy pomocy pierwszorzędnych zagranicznych specjalistów (z których jeden francuz), wstawia sztuczne zęby po rs. 2, zapewniając, że *system, jakiego używa, jest jedyny praktykowany przez mających uznanie dentystów.* Materjały najlepsze, a wykończenie pod względem dokładności rywalizuje z robotą wychodzącą z najlepszych zagranicznych zakładów.

— ***Uniwersytecka klinika oczna,*** mieszcząca się czasowo w szpitalu św. Rocha. — Prof. ***Wolfring*** udziela porady chorym na oczy ***bezpłatnie,*** codziennie od 12 do 1½. (968)

— Pani ***Anna Dybowska*** po powrocie do Warszawy, zamieszkała na Nowym-Świecie nr 4. ***Lekcje rozpocznie 8 b. m.*** (3364)

(3524) ***Dentysta ROTHEIM,*** Królewska 37. Wynałazca nowego systemu wprawiania zębów sztucznych, przez urząd lekarski za najlepszy uznanego, leczy choroby szczęk i zębów, plombuje i znieczula ból przy wyjęciu zęba; przyjmuje od 10—6 w.

ZARZĄD

Towarzystwa akcyjnego fabryki cukru

„Czersk".

Na zasadnie paragrafów 51 i 54 ustawy tegoż Towarzystwa, podaje do ogólnej wiadomości, że w dniu 19 listopada (1 grudnia) 1883 roku, o godzinie 1-ej z południa, w mieście Warszawie, przy ulicy Elektoralnej nr 5, w biurze zarządu Towarzystwa, odbytem będzie:

Zwyczajne roczne ogólne zebranie akcjonarjuszów Towarzystwa akcyjnego fabryki cukru „Czersk".

Przedmiotem obrad i postanowień zebrania będzie:

a) Zatwierdzenie bilansu i sprawozdania za rok fabryczny 1882/3, rozdział zysków i zatwierdzenie wysokości dywidendy.

b) Zatwierdzenie etatu wydatków na rok fabryczny 1883/4 i planu działań.

c) Rozpoznanie wydatków na nowe urządzenia z roku poprzedniego już poniesionych i na rok następny 1883/4 ponieść się mających.

d) Sprawozdanie kasy przezorności i pomocy.

e) Przedmiot ustanowienia zarządu.

f) Przedmiot dostarczenia kapitału obiegowego.

g) Wybór dwóch nowych dyrektorów zarządu i jednego zastępcy, w miejsce wychodzących, stosownie do paragrafu 27 ustawy.

h) Wybór członków komisji rewizyjnej na rok następny.

Pp. akcjonarjusze, zamierzający uczestniczyć na tem ogólnem zebraniu, raczą w terminie paragrafem 58 określonym, to jest najpóźniej do dnia 4 (16) listopada r. b. złożyć akcje swoje w kasie Towarzystwa według wyżej wskazanego adresu, przy dołączeniu specyfikacji numerów tychże akcyj w dwóch egzemplarzach spisanej i podpisanej, z których jeden egzemplarz pokwitowaniem kasy z odbioru opatrzony, składającemu takowe zwróconym zostanie.

Po odbytem zebraniu, złożone akcje posiadaczom za zwrotem pokwitowań natychmiast wydane będą.

Karty wejścia wydawane będą na dni trzy przed terminem ogólnego zgromadzenia, za okazaniem dowodu na złożone akcje. (1071)

Warszawa dnia 10 (22) października 1883 r.

LECZNICA PRYWATNA

przy ulicy Marszałkowskiej nr 28.

Od 9—10. Dr **Jagniątkowski,** choroby właściwe kobietom, codziennie.
Od 9—10. Dr **Wójcikiewicz Feliks,** choroby wewnętrzne, codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Od 10—11. Dr **Zawisza Konrad,** choroby wewnętrzne, codziennie.
Od 10—11. Dr **Piaszczyński Józef,** choroby oczów, codziennie.
Od 10—11. Dr **Strasburger Mieczysław,** choroby chirurgiczne i zębów, codziennie prócz niedziel i świąt.
Od 11—12. Dr **Groer Franciszek,** choroby właściwe kobietom, codziennie z wyjątkiem niedziel.
Od 11—12 Dr **Kosiewicz Antoni,** choroby gardła, krtani i jamy nosowej (laryngoskopia), codziennie z wyjątkiem niedziel.
Od 12—1. Dr **Saski Władysław,** choroby wewnętrzne, codziennie.
Od 1—2. Dr **Sieragowski Paweł,** choroby weneryczne i skórne, codziennie.
Od 1—2. Dr **Wróblewski Jan,** choroby chirurgiczne, codziennie.
Od 2—3. Dr **Sipniewski Władysław,** choroby właściwe kobietom, codziennie.
Od 2—3. Dr **Korniłowicz Edward,** choroby nerwowe i umysłowe, leczenie elektrycznością, w poniedziałki, wtorki, czwartki i soboty.
Od 2—3. Dr **Rosenthal Kazimierz,** choroby wewnętrzne i wieku dziecięcego, oraz szczepienie ospy ochronnej, codziennie.
Od 3—4. Dr **Heiman Teodor,** choroby uszne, codziennie.
Od 3—4. Dr **Kleinadel,** choroby weneryczne i skórne, codziennie. —3457—

Dra Aleksandra M. Weinberga

Pracownia Chemiczno-Rozbiorowa

dla oceny dobroci materjałów spożywczych, artykułów użytkowych i produktów przemysłu, oraz ***stacja doświadczalna dla celów hygieny.*** Ulica Graniczna nr 14. —133—

Komitet Towarzystwa „Harmonja"

ma zaszczyt zawiadomić, że w przyszłą sobotę, dnia 15 (27) b. m. danym będzie

wieczór tańcujący

dla członków Towarzystwa z ich rodzinami i gości wprowadzonych, na który bilety wydawane będą w piątek d. 14 (26) w lokalu Towarzystwa.

Dyrektor *Otto Partowicz.*

(3611) Członek komitetu *Henryk Herbst.*

— ***Witold Aleksandrowicz,*** nauczyciel śpiewu, powrócił z zagranicy. (3596)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 23-go października 1883 r.

	Z końc. giełdy żąd.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	50.35	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	10.20	—.—
Paryż 100 franków „ „	40.70	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	85.60	—.—
Papiery publiczne:		
4% Listy z. 3 okr. ser. I i II	—.—	—.—
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	100.05	—.—
m.	99.85	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	96.50	—.—
„ „ „ II	92.50	93.00
„ „ „ III	93.00	—.—
„ „ „ IV	92.20	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	86.00	—.—
4% Listy likwidacyjne duże.	88.05	—.—
małe.	87.75	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	91.00	—.—
II „ „ rs. 100	91.00	—.—
III „ „ rs. 100	91.00	—.—
Akcje i obligacje:		
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	326.	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz	326.	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi.	—.—	320.
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	170.
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	1350.
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	535.
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	1175.
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	1000.	—.—
Akcje Tow. Łazienek i Łaźni	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	250.	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 168 1/18.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 30 5/9.
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 238 8/6.
Od listów likwidacyjnych kop. 156 2/3.

TARGI „na placu Witkowskiego"
Dnia 22-go października 1883 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	800	900
„ „ wyborowa .	—	—	850	950
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	600	650
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 141 f.	—	—	—	—
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

CENY ZBOŻA.

za pud na stacji „Praga" dr. żel. warsz.-teres. z dnia 22-go października 1883 r.

Pszenica wyborowa 143—153, średnia 128—140, ordynaryjna 105—123.

Żyto wyborowe 106—108, średnie 100—105, ordynaryjne 96—99.

Jęczmień wyborowy 104—108, średni 95—101. ordynaryjny —.—.

Owies wyborowy 90—95 śred. 80—86, ordynaryjny 70—77.

Groch —.—.—. **Gryka** —.—.—. **Kasza jaglana** —.—.—. średnia —.—.—. ordynaryjna —.—.—. *B. Werner et Comp.*

CENA OKOWITY:

z dnia 23-go października 1883 roku.
Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 68.
„ wiadro rs. 8 kop. 24

Rozkład jazdy na drogach żelaznych.

POCIĄGI:	Odchod. godz.	min.	Przych. godz.	min.
Warsz.-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	50 w.
Osobowy 3 klasy	11	10 r.	5	55 pp
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	15 w.	7	15 r.
Osob. miej. 3 kl do Piotrkowa	7	— w.	10	10 r.
Warsz.-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	3	15 pp	2	45 pp
Osobowy 3 klasy	7	— r.	10	35 w.
Osob.-miejsc. 3 kl. do Kutna	4	20 pp	8	25 r.
Warsz.-Terespolska:				
Kurjerski 3 klasy	8	53 r.	7	14 w.
Pocztowy 3 klasy	4	5 pp	1	53 pp
Osobowo-towarowy	7	15 w.	7	53 r.
Warsz.-Petersburska:				
Kurjerski 2 klasy	10	13 r.	7	43 w.
Osobowy 3 klasy	6	48 w.	3	33 p.
Pocztowy 3 klasy	11	38 w.	9	8 r.
Nadwiśl. do Mławy:				
Osobowy	9	20 r.	7	58 w.
Pocztowy	6	25 w.	10	55 r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Osobowy	9	— w.	8	14 r.
Pocztowy	10	20 :.	6	58 w.

— **Statki parowe** odchodzą: Z Warszawy do Płocka codzień (oprócz niedziel) o godz. 9 z rana. — Z Płocka do Warszawy codzień (oprócz poniedziałku) o godzinie 6 z rana.— Z Nowej-Aleksandrji (Puław) do Sandomierza w poniedziałki, środy i piątki o godz. 5 m. 30 z rana.—Z Sandomierza do Nowej-Aleksandrji (Puław) we wtorki, czwartki i niedziele o godz. 7 z rana.

Tygodnik Powszechny,

Pismo ilustrowane,

wszelkim gałęziom literatury, nauce, sztuce i polityce poświęcone,

Nr 42

zawiera:

Cet czy licho? Powieść historyczna z końca XVII-go wieku, przez J. I. Kraszewskiego, Tom II. — Z podróży na wschód. (Rozmowa z fellachem), (wiersz), przez J. Kościelskiego. — Pogadanka, przez Quis'a. — Henryk Schmitt. — Korespondencja z Poznania. — Nieszczęśliwy Władyka. Opowiadanie historyczne dra Antoniego J. — Korespondencja z Paryża, przez Sewerynę D. Notatki literackie. (Nowelle. Główne zasady teorji polityki ekonomicznej. — Szkice filozoficzne. — Istota zjawisk psychicznych.) — Ztąd i z owąd, przez M. Brutusa. — Miejsca pamiątkowe przez Borzywoja (dokończenie). — Vittoria Accorombona. — Araukańczycy. — Kronika Polityczna. —Rozmaitości (Literatura i nauka. — Teatr i sztuki piękne. — Wynalazki i odkrycia. — Różne.) Zadanie szachowe № 233. — Zadanie konikowe № 127. — Odpowiedzi Redakcji.

Ryciny: Henryk Schmitt.—Vittoria Accorombona. Z obrazu Berty Sieck. — Kościół i cmentarz w Kazimierzu Wielkim. Rysował A. Gierymski. — Araukańczycy.

Dodatek: Angela. Powieść Fryderyka Spielhagena. Przełożyła z niemieckiego Bronisława Neufeldówna.

Na żądanie wysyła się prospekt i № na okaz bezpłatnie.

Wszyscy prenumeratorowie otrzymają w roku bieżącym, bezpłatnie, oleodruk z obrazu Mistrza Jana MATEJKI: „Spór Gryfiny z Leszkiem Czarnym".

Cena Tygodnika w Warszawie: rocznie rs. 8, półrocznie rs. 4, kwartalnie rs. 2, miesięcznie k. 67.

Na prowincji z przesyłką rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3. 2759.r



KOŃ

zdrowy i silny,

ujeżdżony w pojedynkę, tanio do sprzedania. Marszałkowska № 57, u felczera. 2754R

Młody Człowiek,

urzędnik jednej z dróg żelaznych, poszukuje posady rządcy domu, w razie żądania może złożyć kaucję. — Oferty proszę składać pod liter. W. S. na ulicę Hożą № 12b, m. 18. 4178

Wspólnika

z kapitałem 3—4,000 rs., do interesu bardzo korzystnego, w miejscu nie eksploatowanego, z przyjemnem zajęciem, poszukuje się pod H. K. L., w Kantorze Kurjera. 4211.

Dwa Pokoje

przedpokój, kuchnia i piwnica do wynajęcia zaraz. Wiadomość: Nowolipie № 15, u właściciela domu. 2763.B

NOWOŚCI DO TAŃCA!
BUKIET KARNAWAŁOWY.

VII. Podarek muzyczny na karnawał roku 1884.

12 najpiękniejszych tańców na fortepian. Wydanie ozdobne z kolorową ryciną.

Grywane przez orkiestry:

Lewandowskiego i Różalskiego w Teatrach, Sonnenfelda w Dolinie, oraz wszystkie inne Orkiestry Warsz.

Cena rs. 1 kop. 60.

Do nabycia także pojedyńcze N-ra, mianowicie:

№ 1.	Nowe Eldorado, Walc	kop. 40.
„ 2.	Kontredanse Paryskie z Bettiny	„ 40.
„ 3.	Strauss. Zwiastunka Szczęścia Polka	„ 25.
„ 4.	Herz, Zofja Polka	„ 25.
„ 5.	Strobl, Cześć kobietom Trotteuse	„ 30.
„ 6.	Osmański, Wiosna Polka	„ 20.
„ 7.	Fahrbach, Brazyljanka Polka Mazurka	„ 25.
„ 8.	Brandl, Koralowe Usteczka Polka	„ 25.
9.	Osmański. Szyk Administr. Obertas Mazur	„ 20.
10.	„ Hołupiec Mazur	„ 20.
11.	Syrewicz, Siarczysty Mazur	„ 20.
12.	Sonnenfeld, Galop	„ 20.

Rzadko zdarza się tak pięknie dobrany zbiór tańców jak powyższy, wszystkie one odznaczają się werwą i śpiewnością, tak, iż powszechnie się podobają.

—o—

ALBUM LEWANDOWSKIEGO.

10 najpiękniejszych Mazurów tegoż, wydanie drugie ozdobne, z kolorową ryciną.—**Cena rs. 1 kop. 20.**

Nie ujmując bynajmniej innym Mazurom Lewandowskiego, najpiękniejszemi z nich zawsze pozostaną sławne jego Mazury jak: Wiesław, Rolnik, Nimrod, Terespolski i t. p. Powyższe Album zawiera właśnie te mazury.

Nowości te są do nabycia we wszystkich znaczniejszych składach muzycznych.

Nakład F. Hösick'a w Warszawie.

2714-r

MRÓWKA.

Najtańszy z kalendarzy **na rok 1884.** opuścił prasę i zawiera:

1) Część Kalendarzową. 2) Na Nowy-Rok, przez Marję Konopnicką. 3) Kilka słów o kalendarzu. 4) Michałko, przez Bolesława Prusa. 5) O telegrafie, przez Bronisława Rysińskiego. 6) Łódź. 7) Król Jan III, przez Marję Konopnicką. 8) O gromadzie. 9) Pogadanka o zdrowiu, przez dra Stanisława Zaleskiego. 10) Kolonje letnie. 11) O zegarach słonecznych, przez Józefa Supińskiego. 12) Drobiazgi. 13) Różne wiadomości. 14) Tabelka 16 rewirów Sędziów pokoju. 15) Ogłoszenia.—Cena groszy **20.** stronic **104.**

Skład główny w księgarni Lesmana i Swiszczowskiego. 2756.R

Najdawniejsza i najobfitsza

Czytelnia francuzka

w Księgarni i Składzie Nut

G. SENNEWALDA,

ul. Miodowa № 4,

powiększa się bez przerwy wyborem nowości treści belletrystycznej. 2748r

---



W fabryce



Jana Dütz,

Elektoralna 20, są do sprzedania Pianina najnowszej konstrukcji, za cenę przystępną, oraz Pianino Blüthnera, bardzo mało używane. 3911

Skład Pościeli
S. Wrotnowskiego,

przy ul. Czystej № 415 (15),

posiada w swoim Magazynie wielki wybór:

Materacy włosianych od rs. 12.
Kołder watowych od rs 5.50.
Kołysek żelaznych.
Wózków dziecinnych.
Welocypedów.
Łóżek do wypraw dużych.
Podróżnych oficerskich.

Ceny fabryczne. 4114

Zabezcen!

Wykonywam wszelkie **roboty malarskie** od najprostszych do najwykwintniejszych, **piszę znaki** i t. p., oraz **wyklejam pokoje po kop. 10 od rolki,** po takichże samych cenach wykonywam powyższe i po prowincjach; za akuratną i trwałą robotę gwarantuję.—Z uszanowaniem **T. Gostyński i S-ka,** ulica Nowy-Świat № 49, róg Wareckiej. 4146

Pracownia Sukien
A. Łojewskiej,

przeniesiona na ulicę Królewską № 19. **50 kop.** jak dawniej za skrajanie i dopasowanie stanika lub okrycia, oraz wykończa takowe podług najnowszych żurnali po umiarkowanej cenie. 4212.

Człowiek inteligentny

posiadający język rossyjski, niemiecki, po części i francuzki, poszukuje posady w pierwszorzędnych zakładach, jako to: inkasenta, pisarza lub dozorcy albo magazyniera. Oprócz poręczenia pierwszorzędnych firm, może złożyć kaucji rs. 300. A znając dobrze Warszawę i jej stosunki handlowe, może jako Stadt-rajzender. Łaskawe oferty proszę składać pod cyfrą J. M. E, w Biurze Ogłoszeń, Senatorska 18. 2760.R

NAJTRWALSZE

CHODNIKI i WYCIERACZKI kokosowe
CERATY wszelkiego rodzaju.
OBRUSY białe, ceratowe.
SKÓRĘ ameryk. Croquetta.

NAJTAŃSZEJ

poleca skład obić papierowych

J. LUBELSKI i S-ka,

MIODOWA № 15,
wprost b. Sądu Apelacyjnego.
2758.r

REZYDENCJA
(niepodzielna).

W warunkach hygienicznych nad obszarem łąk, w pobliżu rzeki spławnej Pilicy sytuowana. Pałacyk w otoczeniu malowniczem, z ogrodem owocowym, warzywnym, szparagarnią i inspektami, starannie ogrodzony, szpaler świerkowy okala ozdobny kląb przed dworem. — Mogą być utrzymane cugowe konie i inne dogodności, stosownie do żądania lokatora lub lokatorki, byle zapewnić przy świeżem powietrzu spokój i wszechstronną wygodę. Doktór i apteka o cztery wiorsty.—Wiadomość bliższa u właściciela, poczta Białobrzegi w Korzeniu. 4023

Do większego teatru na prowincję, poszukuje się zdolnych

CHÓRZYSTEK,

mogących zaraz pod zbyt korzystnemi warunkami otrzymać pewną a stałą posadę do Kwietnia r. p.—Wiadomość: Pańska № 25, mieszkania 7, między godziną 3 a 5 po południu. 2757—r

---

BANK HANDLOWY w Warszawie,

podaje do wiadomości WW. Panów Ziemian i Kupców zbożowych, że rozszerzywszy działalność swego wydziału towarowego w kierunku **komissowej sprzedaży zboża,** załatwia takową tak na rynku tutejszym jak zagranicą.—Odpowiednio urządzone **Magazyny tranzytowe** przy stacji Praga, drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, dają możność przyjmowania transportów wprost z wagonów na wagę i pod klucz magazynu, skutkiem czego unika się częstego uszkodzenia lub uronienia towarów, zdarzającego się na otwartych rampach kolejowych.—Na dostarczony towar wydawane być mogą **zaliczenia.**—Przybyłe do magazynów transporta kolejami, korzystają w ciągu dni 30 w razie dalszej wysyłki z najtańszych taryf przewozowych bezpośredniej komunikacji.

Taryfa opłat, ważna od dnia 15 Września 1883 r.

od wagonu 610 pudów = 10,000 Kil.

		rs.	k.
	I. MAGAZYNOWANIE.		
1	Zboże w workach lub luzem, Kasza w workach za pierwsze 5 dni	1	50
	„ każde następne 5 dni	1	20
2	Mąka pszenna, żytnia, kartoflana i cukrowa w workach, za pierwsze 5 dni	1	50
	„ każde następne 5 dni	1	20
3	Len, konopie, pakuły (prassowane) za 10 dni	3	—
4	„ „ „ (nieprassowane) „	6	—
5	Cukier rafinowany i mączka cukrowa w beczkach „	4	—
6	Wełna w workach za każde 5 dni	4	—
7	Chmiel prassowany za każde 10 dni	6	—
8	Przędza wełniana, bawełniana i lniana „	6	—
9	Papier i massa papierowa „	4	—
10	Farby i ekstrakty suche, chemikalje „	4	—
11	Towary kolonjalne „	4	—
12	Nasiona „	3	—
13	Skóry surowe „	3	—
14	„ wyprawne „	8	—
15	Metale „	1	—
	Uwaga I. Każde zaczęte 5 lub 10 dni przyjmują się za pełne.		
	„ **II.** Za ilości mniejsze od 610 Pud. opłata licz. będzie o 10% wyżej.		
	„ **III.** W obliczeniu przypadającej opłaty uwzględnia się częściowe wydawanie towaru.		
	II. MANIPULACJE.		
1	Wyładowanie z wagonu, przeważenie, przyjęcie do magazynu transportów, które następnie wyjdą kolejami	1	50
2	Za ładowanie do wagonu z przeważeniem powyższych transportów	1	50
3	Przeważenie i przyjęcie do magazynu transportów wydaw. następnie na miasto	—	75
	Uwaga. W tej pozycji nie mieści się koszt wyładowania liczony przez kolej Terespolską po rs. 1 kop. 33 od wagonu.		
4	Wydanie na miasto bez przewagi	1	—
5	Wydanie na miasto z przeważeniem	1	50
6	Przyjęcie z przeważeniem transportów przybyłych furmankami	2	—
7	Za ładowanie i ekspedycja towarów przybyłych furmankami	2	50
8	Wysypanie z worków z jednorazowem przeszuflowaniem	1	20
9	Nasypanie do worków z przeważeniem	2	50
10	Za ładowanie zboża luzem do wagonu z worków z przeważ. i dodaniem desek	2	50
11	Młynkowanie zboża jednorazowe	4	—
12	Liczenie, sznurowanie i ekspedycja worków od stu worków 50 kop.		
	Uwaga. Koszta manipulacyj powyżej nie wymienionych pozostawia się porozumieniu interessantów z Bankiem.		
	III. UBEZPIECZENIE.		
	Ubezpieczenie na dni 15 od rs. 1,000 wartości towaru kop. 60.		
	„ miesiąc „ „ „ „ rs. 1.		
	Uwaga. Ubezpieczenie jest obowiązkowem dla wszelkich towarów złożonych w magazynie według szacunku przez Bank dokonanego i pobiera się najmniej za dni 15.		

IV. UWAGI OGÓLNE.

a) Bank nie odpowiada za brak wagi z naturalnych przyczyn powstały, jako to: przez wyschnięcie, rozkurz, wyparowanie i t. p., odpowiedzialny jest jedynie za całość przyjętego opakowania i liczbę sztuk (colis).

b) Bank ma prawo w razie dostrzeżenia psucia się towaru wezwać właściciela o niezwłoczne przedsięwzięcie środków dla zapobieżenia szkodzie; gdy jednak niebezpieczeństwo jest groźne, Bank mocen jest na koszt właściciela sam środki odpowiednie zastosować; obowiązku jednak z tego tytułu na siebie nie przyjmuje. 2662—R

Adwokat
Aleksander Wołczaniecki,

podaje do publicznej wiadomości, że w pow. Rawskim, gub. Piotrkowskiej, otworzyłem w r. b. 1883, dwie kancelarje swoje: jedną w osadzie Nowe-Miasto nad Pilicą, gminie Góra, przy ulicy Tylnej, w domu pod № 158, gdzie wszelkie czynności w zakres adwokatury wchodzące załatwiam sam osobiście,—drugą w osadzie Biała, gminie Marjanów, przy ulicy Rawskiej, w domu pod № 18, w której przyjmuje i załatwia klientów, upoważniony przezemnie do tego pomocnik mój pan Maksymiljan Żórawski.

W Nowem-Mieście d. 21 Września 1883 r.
4210. Adwokat **Wołczaniecki.**

Garnitur Mebli

orzechowy, Stół jadalny, Zegar pod kloszem, antyk, Komoda, Szeslong do sprzedania. Hoża № 14B, mieszk. 1, tylko od 10—4. 4204.

Potrzebna jest

Panna do zwijania

kompletnie uzdolniona do fabryki kwiatów B. Grabskiej, ul. Długa № 10. Tamże potrzebne są i uczennice. 4202.

Wielki wóz platforma

4203.

na resorach, przydatny do przewożenia towarów, mebli itp., oraz 2 pary kompletnej uprzęży do sprzedania. ulica **Dobra № 16. Wiadomość w warsztacie ślusarskim.**

Pokój

duży, z przedpokojem, elegancko umeblowany z pościelą od frontu na parterze z paradnem wejściem, zaraz do najęcia. Wiadomość Hoża 14B, mieszk. 1, tylko od 10—4. 4205.

FROTER

przyjmuje zamówienia na zaprawianie podłóg i posadzek farbami terpentynową i woskową, co wykonywa najsumienniej i po cenach jak najprzystępniejszych.—Róg Świętokrzyzkiej i Marszałkowskiej № 48, stróż wskaże. 4207

---

6 POKOI
Lokal umeblowany,

piwnica i kuchnia do wynajęcia w każdym czasie. Bracka № 14, mieszk. 3, od Chmielnej, od 10 do 2 codzień. 4208.

Lustro duże (Tremo)

do sprzedania, za rs. 30. Ul. Wiejska № 12, mieszkania № 6. 4209.

TAPICER

po wieloletniej praktyce zagranicą przyjmuje wszelkie roboty; jako początkujący, upraszam WW. PP. o względy. Staraniem mojem będzie gustowne, trwałe i punktualne wykonywanie robót, po cenach możliwych.

4206. **A. Sikorski,** Wspólna 13 lit. a

W Hotelu Francuzkim
Zielony plac,

wydają się codziennie Śniadania po 75 kop. do 2 godz. i Obiady po Rs. 1 od godziny 2 do 7 po południu. Gabinety z osobnem wejściem od ulicy Rysiej. Przyjmują się wszelkie obstalunki wchodzące w zakres sztuki kulinarnej. 4159

J. Bouquerel et Comp.

FRANKFURTSKĄ

Essencję Octową

z Fabryk Stowarzyszenia Przemysłowo-Chemicznego w Moguncji, jako zdrowiu nieszkodliwą, przez Departament Medyczny do sprzedaży dozwoloną polecają **Składy Materjałów Aptecznych**

LUDWIKA SPIESSA I SYNA

ulica Senatorska № 464/5. obok kościoła pp. Kanoniczek. | **ulica Marszałkowska № 52,** pomiędzy ul. Rysią i Świętokrzyzką.

Każda Flaszka opatrzona jest pieczęcią fabryki i sposobem użycia. 2155
Dostać można również i w składzie aptecznym J. Płacheckiego w Siedlcach.

Artykuły dla Modniarek.

Fabryka kapeluszy filcowych damskich i fasonów grolinowych,

S. H. Dąbrowskiego,

przy ulicy Żabiej № 4, róg Żelaznej-Bramy, poleca pp. **Modniarkom, najpiękniejsze tegoroczne fasony. Tuzin filcowych najmodniejszych kapeluszy, począwszy od rs. 9. — Obstalunki wykonywają się w przeciągu 12 godzin, przefasonowanie zaś starych kapeluszy uskutecznia się na poczekaniu.**

Niezależnie od t-go polecam Sz. Publiczności: **Wstążki, Koronki, Tiule, Aksamitki, Krepę angielską, Gazy różnokolorowe,** oraz **PIÓRA FANTAZYJNE i STRUSIE.**

S. H. Dąbrowski,

3945 **róg Żelaznej-Bramy, ulica Żabia № 4.**

OPRAWA OBRAZÓW

Fotografji i Sztychów

USKUTECZNIA SIĘ NAJPRĘDZEJ i NAJTANIEJ

w Składach Obrazów

MAURYCEGO ROBICZKA,

41 Krak.-Przedm. 41 w WARSZAWIE 51 Marszałkowska 51.

Gatunków **Ram** (złoconych, czarnych, dębowych) jest **88.**
W razie potrzeby Ramki mogą być gotowe w ciągu paru godzin.
2616R

2747 R

FABRYKA TABACZNA

J. A. AJWAZA

W CHARKOWIE,

powierzyła wyłączną sprzedaż swych wyrobów na Królestwo Polskie, tak hurtowo jak i detalicznie **składowi tabacznemu**

S. GRECZNEGO

w Warszawie, Nowy-Świat 35.

do którego to składu nadeszły już nowe transporty tytoni i papierosów mocnych i średnich.

KOMORA W MŁAWIE,

podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 7 (19) Listopada roku bieżącego od godziny 10-ej z rana, oraz w dniach następnych, aż do zupełnego ukończenia wyprzedaży, odbywać się będzie w tejże Komorze licytacja różnych towarów skonfiskowanych a mianowicie: 14 kop. 60.

Towarów jedwabnych, oszacowanych na rs.	221	„	65.
„ półjedwabnych, „ „ „	625	„	63.
„ wełnianych, „ „ „	335	„	83.
„ bawełnianych, „ „ „			
Płótna, chustek do nosa, bielizny stołowej	30	„	12.
i ręczników lnianych, „ „ „	1002	„	54.
Wyrobów gumowych, „ „ „	2869	„	33.
Herbaty czarnej, „ „ „	8	„	74.
Cygar, „ „ „			
Kwiatów sztucznych, kolczyków złotych, zegarka kieszonkowego, robót paciorkowych, oraz drobnych rzeczy	131	„	10.
pospolitych i kosztownych, „ „ „	15	„	90.
Konfekcji, „ „ „	4	„	15.
Obuwia, „ „ „	4	„	35.
Ceraty, „ „ „	35	„	79.
Broni palnej, ładunków i pistonów, „ „ „	345	„	—.
Farby czarnej,			
Innych przedmiotów, jako to: worki płócienne stare, cykorja palona, mydła pachnące, proszek bronzowniczy, ultramaryna, brzytwa, narzędzia chirurgiczne, druty do robienia pończoch, termometr, maść, gwoździe z drutu, harmonika, folga żółta, grzebienie rogowe, kosz i siekiera, „ „ „	18	„	95.
Razem na sumę rs.	5663	kop.	68.

Życzący nabywać powyższe towary zechcą w czasie oznaczonym do Komory się zgłosić. — Nadmienia się przytem, iż mający zamiar kupować broń palną, oraz ładunki i pistony obowiązani są złożyć w Komorze stosowne pozwolenie od pana Jenerał-Gubernatora Warszawskiego.

Komora w Mławie mieści się przy Stacji Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej „Mława. 2762.r

Sprzedaż drzewek owocowych

2742 R

z miejscowych szkółek pochodzących, gatunków wyborowych.—**Jabłka i gruszki** dwu, trzy i cztero-letnie, **po kop. 30. Maliny merveille** de quatre saisons, Hornet i Falstaff, **po kop. 4. Róże** (krzaki), **po kop. 25—30. Róże** (sztamy) wedle wielkości, **od kop. 60 do 1.20. Róże** najszlachetniejszych gatunków.—Bliższa wiadomość w składzie cygar **J. Rosenbluma,** ulica Senatorska wprost kościoła Ś-go Antoniego № 20.

NOWO-OTWORZONY

Skład Szkła, Porcelany, Fajansu i Lamp

IGNACEGO RIEGERT,

przy ul. Marszałkowskiej 77, dom dr Narkiewicza-Jodko,

poleca powyższe wyroby w znacznym wyborze, po cenach bardzo umiarkowanych.
Polecając się Łaskawej Publiczności, zostaję z poważaniem.
2254 **I. Riegert.**



poleca zaszczycone medalem srebrnym na ostatniej Wystawie w Amsterdamie

Wina naturalne

które sprzedaje od kop. 30 za butelkę, lub rs. 1 kop. 35 za garniec i wyżej, stosownie do dobroci.

Wina Szampańskie

nieustępujące zagranicznym, od rs. 1 do rs. 3 za butelkę.

Sprzedaż tychże Win odbywa się także po cenach oryginalnych w następujących składach:
p. **Bartolda, Marszałkowska № 50.**
p. **Rafalskiego, Czerniakowska № 69.**
w Składach Merkurego.
w Płocku u p. H. Wasserringa.
we Włocławku, u p. **M. Kochanowicza, Stary-Rynek.**
w Ostrowiu gub. Łomżyńsk. u p. Goldmana. 2645R

Zlecenia na prowincji upraszamy wprost do naszego kantoru przysyłać, gdzie takowe bez zwłoki, za zaliczeniem (Nachnahme) wykonywane będą. Cenniki rozsyłamy na żądanie franco.

Potrzebny jest do apteki

Uczeń

któryby ukończył najmniej 4 klasy gimnazjalne. Interesowani po bliższą wiadomość zgłosić się zechcą li townie do Zielińskiego, właściciela apteki w Lipnie. 4177

30 kop.

4174

Za garniec Nafty Kaukazkiej
w Składzie Mydła i Nafty, **Świętokrzyzka № 12,** róg Włodzimierskiej.

Na czasie.

Są zaraz do sprzedania najmodniejsze damskie
Dolmany . . . . . od rs. 14.
Polonezy . . . . . . „ „ 10.
Szlafroki wełniane . . „ „ 9.
Garniturki futrzane . . „ „ 3.
Tamże Szynel dla ucznia na lat 16, w dobrym stanie. Ogrodowa № 12. m. 1. 4175

Skład wód mineralnych naturalnych, przy Aptece pod firmą

D. T. Heinrich

istniejący, zaopatrzony został w wody **Vichy,** tegorocznego czerpania ze źródeł: **Grande Grille, Hopital, Celestins, Hautrives, Mesdames, Chomel.**—Woda **Vichy** używaną jest w cierpieniach organów trawienia, w chorobach wątroby, przy kamieniach żółciowych, w chorobach śledziony, w chorobie cukrowej, przy wydzielaniu piasku i białka, w cierpieniach pęcherza, podagrze, reumatyzmie, oraz w cierpieniach nerwowych na podstawie artretycznej rozwijających się. 869

O 50 procent taniej

bo w mieszkaniu sprzedaję **wszelką bieliznę** damską, męzką, dziecinną, koszule męzkie, prane, z szyrtyngu po rs. 1, z francuzkiego kretonu i cienkie webowe gorsy, po rs. 1.50, damskie, eleganckie, z nicianemi **wstawkami** z madepolamu po rs. 1.50, majtki damskie, po 75 kop. itd., prześcieradła bez szwu po 80 k. Senatorska № 20, mieszk. 16, wprost kościoła. 4214.
TEOFILA FUKS.

PIANINA

zagraniczne sprowadzone do sprzedania i na wypłat. Pianina i Fortepiany do wynajęcia. Skrzypce i Struny włoskie do sprzedania.— Ul. Świętokrzyzka wprost Jasnej № 25. 4162

OGŁOSZENIE.

Zawiadamiam niniejszem Szanownych Rodziców i Opiekunów, że ogłoszenia pism warszawskich o przeniesieniu mojego zakładu naukowego do Warszawy są mylne, mam bowiem stały zamiar pozostania nadal w Piotrkowie. — Przełożona pensji
2735r **Leontyna Rajska.**

PANNY

potrzebne są zaraz uzdolnione i podręczne, do szycia bielizny na maszynie Singera.— Wspólna № 4, m. 1, na dole od frontu. 4191

PRACOWNIA
KWIATÓW i KAPELUSZY
H. DANIŁOWSKIEJ,
NOWY-ŚWIAT № 72,

przygotowała na sezon obecny oprócz Kwiatów, zapas Kapeluszy damskich gotowych; przyjmuje również takowe do ubrania po cenach umiarkowanych. 2724r

PUDER W PŁYNIE.

Żaden ze środków kosmetycznych nie pozyskał tak olbrzymiej popularności przy toalecie damskiej, jak różnych gatunków pudry. Użycie jednak tego niewinnego środka przedstawia nader subiekcjonalną operacją. Temperatura powietrza i wyparowanie twarzy, zmusza aby osoby używające pudru, powtarzały to kilkakrotnie na dzień. Puder zaś który my tu zalecamy płynny pod nazwiskiem „La beauté Etternelle," rozstrzyga to zadanie raz na zawsze; użyty raz na dzień, przy toalecie porannej, pozostaje nie zmiennym do dnia następnego. Cena rs. 1 kop. 50, z przesyłką na prowincję rs. 2. W Warszawie, u Lipinka, róg Wierzbowej i Niecałej. 2709—r

Dwa Wierzchowce

pięcioletnie do sprzedania. Dowiedzieć się u rządcy domu na rogu Marszałkowskiej i Królewskiej № 64. 4158

BAZAR DLA DZIECI

Niecała 12a, przy Ogrodzie. 2372R

Wszelkie ubrania dla chłopczyków, panienek i studentów.

Ważna wiadomość dla Dam.

MAGAZYN KONFEKCJI DAMSKIEJ,

S. LUBELSKIEGO,

ma honor zawiadomić Sz. Publiczność, iż otrzymał na sezon jesienny i zimowy, wielki wybór **Okryć damskich,** wykończonych podług najświeższych modeli paryzkich i z najwykwintniejszych materjałów, po cenach niezwykle nizkich, o czem przekonywa poniżej wymieniony

CENNIK:

	Od rs. k.	do rs.
ŻAKIETY z różnej syberyny	12 —	22.
PALTA wcięte bardzo elegancko wykończone	13.50	35.
PALTA z wązkiemi rękawami	10 —	25.
PALTA na wacie z różnych materjałów	18 —	45.
DOLMANY syberynowe	17 —	48.
DOLMANY soleil i damasei z gust. przybraniem.	22 —	65.
DOLMANY na wacie z różnej materji	28 —	70.

Również wyprzedają się rzeczy kortowe, jako to: Dolmany, Płaszcze Palta wcięte, Żakiety o 25% taniej, niż dotąd były sprzedawane.

A także wielki wybór **FUTER** krytych aksamitem, materją i wełną, po bardzo przystępnych cenach, oraz przyjmuje się wszelkie obstalunki.

ulica Długa róg Bielańskiej, wprost NALEWEK Nr 43, I piętro.

R. 2718 Z uszanowaniem ***Stanisław Lubelski.***

Mamy zaszczyt oświadczyć, że z dniem 1-go Października b. r. powierzyliśmy Panu

S. Glińskiemu,

w Warszawie, przy ulicy Nowy-Świat Nr 67.

wyłączną sprzedaż na Królestwo Polskie, naszej znanej w całym świecie **pomady do czyszczenia metali** i prosimy Szanownych naszych odbiorców udawać się odtąd z wszelkiemi zamówieniami wprost do powyżej wymienionej firmy.—Równocześnie prosimy uważać dotychczasowe zastępstwo przez pana **A. Rymańskiego** za zniesione.—Z uszanowaniem

ADALBERT VOGT & Comp., Berlin O. Friedrichsberg.

Powołując się na powyższe oświadczenie domu **Adalbert Vogt & Comp. w Berlinie** miło mi złożyć zapewnienie, że staraniem mojem będzie jaknajlepiej odpowiedzieć życzeniom Szanownych odbiorców. Pozwolę sobie przy tem zwrócić uwagę tak WW. Kupców, jakoteż Sz. Publiczności na wyjątkowe własności pomady **Vogta,** której co do dobroci stanowczo żadna inna dorównać nie może. Nietylko bowiem za lekkiem potarciem usuwa brud i rdzę na bronzach, miedzi i mosiądzu, jak np. na instrumentach, samowarach, lichtarzach, klamkach, wagach itp., ale nadto takowe poleruje t. j. nadaje im świetny połysk bez zarysowania i pozostawienia jakichkolwiek plam. Opierając te słowa na doświadczeniu poręczam nieporównaną dobroć pomady **Vogta** wszystkim, chcącym za pomocą tejże utrzymać w należytym porządku i trwałości naczynia metalowe, proszę jednak przy kupowaniu zwracać uwagę na wyraźny napis niemiecki i firmę: **Adalbert Vogt & Comp. Berlin O. Friedrichsberg.**

Z uszanowaniem

2676r **S. Gliński,** Warszawa Nowy-Świat Nr 67.

PRZEŚCIERADŁA bez szwu od rs. 1.

SKŁAD PŁÓTNA, HAFTÓW i BIELIZNY

A. W. WILCZEWSKIEGO,

egzystujący od lat 22 w Gmachu Resursy Obywatelskiej, przy Krakowskiem-Przedmieściu,

PRZENIESIONY ZOSTAŁ NA

ulicę **NOWY-ŚWIAT** N. **55,**

czwarty dom od Świętokrzyzkiej,

i POLECA:

Płótna krajowe, Jarosławskie i **Zagraniczne, bielone na trawie** (nie chlorem), z najcelniejszych fabryk. **Bieliznę stołową Holenderską** w wielkim wyborze i najświeższych deseniach, **Gotową bieliznę damską i męzką, Chustki** do nosa, **Pończochy, Skarpetki, Kołdry pikowe, Firanki, Perkale, Madapolamy, Cretony, Dymki, Krawaty** męzkie, **Kołnierzyki, Mankiety, Czepki, Żaboty,** etc., etc.

Wszelkie zamówienia i CAŁE WYPRAWY wykończają się najakuratniej, wraz ze znaczeniem.

2485

Ceny najniższe.—Ściśle stałe.

PRZEŚCIERADŁA bez szwu od rs. 1.

Koszule prane od rs. 1.65.

Koszule prane od rs. 1.65.

Właściciel Składu Futer

egzystującego od lat 16-tu na placu Krasińskim w starym teatrze, przy rogu ulicy Świętojerskiej w Warszawie, pod firmą

J. LEHR,

zaopatrzył magazyn swój w wielki wybór bardzo eleganckich futer damskich i męzkich.—Poleca również świeże fasony garniturów wszelkiego rodzaju, tak gotowych jakoteż w błamach i skórkach, oraz przyjmuje wszelkie zamówienia. 3990

CENY BARDZO PRZYSTĘPNE.

!!!GOTOWE UBIORY MĘZKIE!!!

Pierwszy najstarszy i najbardziej renomowany magazyn gotowych ubiorów męzkich E. Sameta, zawiadamia Sz. Publiczność, iż na obecny **zimowy sezon** otrzymał już **WIELKI WYBÓR GOTOWYCH UBIORÓW MĘZKICH w NAJŚWIEŻSZYCH FASONACH** z angielskich, francuzkich, brnńskich i innych zagranicznych **TRWAŁYCH i NADZWYCZAJ GUSTOWNYCH MATERJAŁÓW** elegancko wykończonych, które po **NAJPRZYSTĘPNIEJSZYCH CENACH** poleca Szan. Publiczności firma

E. SAMET,

SENATORSKA № 22. 1363

SPECJALNA FABRYKA

KASS ŻELAZNYCH OGNIOTRWAŁYCH

z najlepszemi sztucznemi zamkami

ROBERTA BOHTE,

W WARSZAWIE

NOWY-ŚWIAT dom własny **Nr 38.**

NAGRODY i MEDALE

otrzymane na

Wystawach

w Europie i Ameryce.

Wiedeń	1873
Paryż	1867
Filadelfia	1876
Londyn	1862
Petersburg	1870
Moskwa	1865, 1872
Warszawa	1842, 1846, 1858, 1867, 1870, 1875



Kasy moje konstruowane są z najlepszego materjału i zzastosowaniem najnowszych wynalazków. Wybór wielki, ceny umiarkowane. Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą wysyłają się na żądanie gratis. 560

Rada Miejska Warszawska

Dobroczynności publicznej,

podaje do wiadomości, że na dostawę wymienionych poniżej przedmiotów, potrzebnych dla Zakładów Dobroczynnych miasta Warszawy w ciągu roku 1884, odbędzie się w Biurze Rady Miejskiej dnia 25 Października (6 Listopada) r. b.. o godzinie 12 w południe licytacja publiczna w następującym porządku:

A. Przez opieczętowane deklaracje z głośnym przetargiem:

a) Dla wszystkich zakładów dobroczynnych z wyjątkiem zakładów starozakonnych.

1. Mięso wołowe, cielęce, baranie i wieprzowina, słonina i sadło, na summę około rs. 57,000.—Vadium rs. 5,700.

B. Przez opieczętowane deklaracje bez głośnego przetargu:

b) Dla zakładów dobroczynnych dla starozakonnych.

2. Mięso koszerne wołowe, cielęce i łój wołowy, na summę około rs 7,600.—Vadium rs. 760.

c) Dla Szpitali: Dzieciątka Jezus i przy domu przytułku i pracy.

3. Kasza wszelkich gatunków, groch i ryż, na summę około rs. 8,100.—Vadium rs. 810.

d) Dla Szpitali: Ś-go Ducha, Ś-go Rocha, Ś-go Jana Bożego i na Pradze, i Instytutów: Ś-go Kazimierza i Oftalmicznego.

4. Kasza wszelkich gatunków, groch i ryż, na summę około rs. 6,600. — Vadium rs. 660.

e) Dla Szpitali: Ś-go Łazarza, Ewangielickiego i Starozakonnych, Instytutu w Mokotowie i Domu schronienia Starozakonnych.

5. Kasza wszelkich gatunków, groch i ryż, na summę około rs. 5,220. — Vadium rs. 530.

f) Dla wszystkich zakładów dobroczynnych.

6. Mąka wszelkich gatunków, na summę około rs. 14,950.—Vadium rs. 1,500.
7. Masło, jaja, na summę około rs. 14,100.—Vadium rs. 1,410.
8. Owies, siano i słoma, na summę około rs. 3,670.—Vadium rs. 370.
9. Nafta, olej do lamp, świece, mydło, krochmal, farbka i soda, na summę około rs. 6,460.—Vadium rs. 650.
10. Drzewo sosnowe, na summę około rs. 4,900.—Vadium rs. 490.

Życzący sobie przyjąć udział w licytacji na dostawę № 1, t. j. na mięso i słoninę dla zakładów Chrześcijańskich, powinni w powyższym terminie złożyć w Radzie Miejskiej deklaracje, napisane podług niżej załączonego wzoru, wraz z należytem vadium i następnie uczestniczyć osobiście w głośnej licytacji.

Do licytacji na pozostałe 9 dostaw tak samo należy w terminie oznaczonym złożyć w Radzie Miejskiej deklaracje wraz z vadium; deklaracja winna być napisaną podług podanego wzoru, na każdą dostawę oddzielnie, z wyszczególnieniem cen stanowczych na przedmioty dostawy, gdyż na takowe głośnej licytacji nie będzie i z licytantów ten tylko utrzyma się, którego ceny w podanej deklaracji będą najdogodniejsze dla zakładów.

Inne warunki tyczące się dostaw, mogą być przejrzane w Kancelarji Rady Miejskiej w godzinach biurowych.

Wzór do deklaracji:

Na skutek podanego w gazetach ogłoszenia Rady Miejskiej Dobroczynności publicznej, niniejszem obowiązuję się dostarczać przez czas od 1 (13) Stycznia 1884 r. po dzień 1 (13) Stycznia 1885 r. (wymienić przedmiot dostawy i dla jakich zakładów dobroczynnych), po cenach następujących (wypisać ceny wszystkich przedmiotów liczbą i literami), odstępując od tych cen (liczbą i literami) procentów i poddaję się warunkom licytacyjnym dokładnie mi znanym.

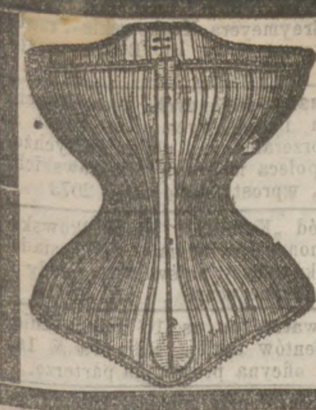
Vadium w ilości rs. . . (liczbą i literami) przy niniejszem składam.

Stałe moje zamieszkanie jest w . . . . przy ulicy . . . . . . w domu pod № . . (data i wyraźny podpis imienia i nazwiska).

Za Naczelnika Zakładów Dobroczynnych Członek Rady, Rzeczywisty Radca Stanu

R. Kozicki.

2725 Sekretarz Rady **Lechowicz.**



Największa Parowa Fabryka
GORSETÓW
Największy wybór, najnowszy fason, bardzo trwałe, przy bardzo nizkich cenach
WILHELM STEINER,
Fabryka: Świętokrzyzka № 24.
Każdy gorset fiszbinowy może być tamże wypróbowany—Obstalunki wykonywają się szybko. 2564R

Magazyn towarów bławatnych ruskich, krajowych i zagranicznych
E. A. HEURICH,
Miodowa róg Senatorskiej,
na bieżący sezon zaopatrzony w wybór materji wełnianych, materjałów na pokrycia salop, kaszmirów czarnych i kolorowych. Znanych z trwałości i gustownych deseni flanel i kortów ruskich, kołder, chustek, welwetów, materji jedwabnych, atłasów, aksamitów, pluszy.—**Wielki wybór towarów białych.** 2699r

Nauka i wychowanie.

Instytutka z wyższym patentem, poszukuje lekcyj, przygotowuje do instytutu, gimnazjum, oraz innych zakładów naukowych. Pańska 4, m. 38, od 10—3. 16178

Guwernantka francuzka poszukuje lekcyi, za umiarkowanem wynagrodzeniem. Wiadomość w biurze nauczycielskiem Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego Placu. 16459

Potrzebna jest bona niemka na wyjazd w Cesarstwo. Wiadomość: ulica Ordynacka № 6, na 1-m piętrze, mieszk. № 19. 16234

Młoda wykształcona niemka, która ukończyła szkołę freblowską (kindergarten) w Wiedniu, życzy sobie udzielać lekcyj na godziny. Wiadomość: Senatorska № 22, w sklepie p. Sameta. 16582

Potrzebna jest na demi-place francuzka lub polka posiadająca wybornie język francuzki i wyższą muzykę. Bracka № 5, m. 1. Zgłaszać się można od godz 10—2. 16485

Potrzebny na wieś pedagog, albo student mogący przygotować dwóch chłopczyków, do 1-ej i 2-ej klasy gimnazjum filologicznego. O warunkach: Oboźna 3, m. 4, od godziny 3—5. 2295

Bona, niemka lub francuzka, umiejąca dobrze szyć i opatrzona dobremi świadectwami, znajdzie natychmiastowe pomieszczenie. Tylko takie reflektantki zgłaszać się zechcą na ulicę Królewską pod № 41, mieszk. № 25, każdodziennie między 4-ą a 5-ą po południu.

Młoda panienka ze Szwajcarji francuzkiej, pragnie znaleść miejsce w przyzwoitym domu. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. L. D. 16674

Paryżanka średniego wieku, potrzebna do konwersacji, w godzinach poobiednich za pokój. Żurawia 27, mieszk. 5. 16673

Zapis uczniów do szkoły 2-klasowej męz. izraelskiej B. Germajze, (Dzika № 20), odbywa się codziennie od godz. 10 do 12 w południe i od 4 do 6 wieczorem. Przyjmuję uczniów na stół i mieszkanie. W szkole przysposabiają dzieci do gimnazjów. Do klasy wstępnej przyjmuję dzieci do 6 lat. 16644

Potrzebną jest bona niemka, umiejąca szyć krawiecczyznę, lecz bez wielkich wymagań. Wiadomość: ulica Oboźna № 4, mieszkania 4, u rządcy. 16679

Nauczycielka z doskonałym francuzkim i muzyką dobrą, może znaleźć natychmiastowe pomieszczenie na prowincji. Wiadomość w biurze nauczycielskiem Anny Damerau, ul. Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego placu. 16678

Guwernantka może przyjąć kilka lekcyj: francuzkiego, angielskiego lub niemieckiego języka. Oferty pod lit. A. B. Nr 3 w kantorze Kurjera Warszawskiego. 16627

Potrzebny nauczyciel znający język niemiecki i rysunki, dla przygotowania chłopca do klasy 3 realnej krakowskiej. Zajęcia godzin cztery, między g. 9 a 2. Wiadomość: ulica Żurawia № 3, m. 3, między g. 9 a 11 rano. 16661

Lekcji i konwersacji udziela wykształcona niemka. Wiadomość od g. 1—3 po połud. Krochmalna № 30A, mieszk. 17. Tamże lekcje na cytrze i przyjmuje heljominiatury. 16654

Posady i prace.

Panny uzdatnione do staników i spódnic, jako też i maszyny Singera, potrzebne do pracowni J. Siemińskiej. Nowy-Świat 55, wprost Ordynackiego.—Tamże jest mieszkanie, dla osoby przyzwoitej płci żeńskiej. 15924

Potrzebnym jest lekarz-akuszer do m. Skidel, Grodz. gub., położonego w ludnej okolicy o 4 mile od Grodna, miasteczko daje stałego utrzymania 500 rs. rocznie, mieszkanie, światło i opał, oprócz tego praktyka w miasteczku i okolicy. Zgłaszać się do miejscowej „mieszczańskiej uprawy" albo apteki.

Panny do lat 14, potrzebne na przychodnie do robót włóczkowych. Wielka 3, m. 12. 2280

Korzystne i stałe zajęcie znajdą dziewczęta w fabryce papierów ażurowych. Ulica Dzielna № 11B. 2292

Osoba wydoskonalona w szyciu krawiecczyzny, znajdzie zaraz stałe zajęcie, w domu prywatnym. Orla № 9, prawa oficyna, 3-e piętro. 2301

Potrzebni są czeladzie i panny, zdatne do krawca damskiego ulica Królewska № 1, mieszkania 19. 16691

Panny podręczne potrzebne są do bielizny. Solna 15, mieszk. 20. 16692

Potrzebna sklepowa do piekarni, z kaucją rs. 100. Wiadomość: ul. Senatorska № 18, w biurze ogłoszeń. 2300

Panna potrzebná zaraz, do szycia bielizny na maszynie Wheelera Wilsona. Złota 39. mieszkania 14. 16676

Ogrodnik potrzebny jest na wieś. Wiadomość w sklepie J. Gajewskiego, przy ulicy Bednarskiej № 7. 16668

Potrzeba 6-u ludzi do ulicznej sprzedaży pieczywa, zarobek najmniej rubla dziennie, z kaucją po 6 rubli. Wiadomość: Śliska № 42, w piekarni. 16666

Człowiek w sile wieku, obywatel miejski, przedstawiający zupełną gwarancję, poszukuje miejsca rządcy domu, kasjera, magaziniera, inkasenta lub komis-woyażera na Królestwo i Cesarstwo, w razie potrzeby może złożyć kaucję lub dać poręczenie na własnej hypotece. Wiadomość w biurze prośb, Krakowskie-Przedmieście № 85, dom Roezlera.

Potrzebna jest panna lub wdowa, do pomocy w rodzaju sklepowej, do handlu rzeźniczego, znająca język niemiecki, oraz obeznana z handlem. Wiadomość: ulica Chmielna № 33, u stróża, między godziną 1-szą a 2-gą.

Potrzebne maszynistki i podręczne do bielizny. Twarda 36, mieszk. 19. 16630

Potrzebny zaraz ekonom. Kaucja 500 rs. Codzień do godz. 10 rano i od 8 w wieczór. Chmielna № 46, mieszkania 1. 16634

Osoba młoda, ze wsi, z porządnego domu, poszukuje miejsca do towarzystwa w mieście, na wsi lub na wyjazd za granicę. Przyjmuje zrana od g. 10—1. Nowy-Świat № 53, mieszkania 20. 16625

Potrzebne są dwie panny uzdolnione w krawiecczyznie i panna z krojem, systemu Głodzińskiego, ktore już w innych magazynach pracowały. Jerozolimska № 23 bez lit.

Poszukuje się miejsca do krawiecczyzny do magazynu lub też do domu prywatnego na wyjazd lub też w Warszawie. Adresy w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. E. J.

Potrzebne panny podręczne do krawiecczyzny. Wązki-Dunaj № 12, m. 10. 2297

Maszynistki do bielizny potrzebne. Aleksandrja № 13, mieszkania 2. 16663

Potrzeba osoby zdolnej do fasonów z bibułki. Panien do krawiecczyzny zdolnych i do nauki do pracowni Leontyny, Bracka № 4a, mieszk. 14, stróż wskaże. 16648

Kupno i sprzedaż.

Los loteryjny zmuszona odstępuje. Wiadomość: skład dywanów: Marszałkowska 65, (podwórze). 16584

Fortepian krótki, fabryki Małeckiego, do sprzedania. Freta № 10, magazyn strojów.

Meble ozdobne salonowe, garnitur orzechowy, szafy, tremo, lustra, garnitur angielski, konsolki do kart, kredens, stół jadalny, łóżka, garniturek napoleonkowy, szafki do bielizny, firanki i kandelabry, szeslong, biuro, bardzo tanio do sprzedania. Zielna № 4, mieszkania № 1, pomiędzy Złotą i Chmielną

Meble do sprzedania: garnitur orzechowy, szafy, tremo, lustra, garnitur angielski, konsolki do kart, stół jadalny, kredens, łóżka, szafki do bielizny, szeslong, biuro, firanki, dywany, regulator. Twarda № 6, na lewo, w podwórzu przy ogródku w pałacyku, mieszkania 41. 16665

Minerały w kolekcji, ułożone w pudełka i opisane, od 1 do 75 rs., sprzedają się w księgarni B. Bolcewicza, Saski plac № 5, róg Królewskiej. 16640

Do sprzedania poloneza i dwa ciemnozielone kostjumy, mało używane. Zielna № 7, mieszk. 7. 16635

Wyżeł ceter, 14-miesięczny, bardzo ładny, starannie ułożony w polu, tanio do sprzedania. Dzika № 1, do 10 rano i od 5—8 wieczór, stróż wskaże. 16632

Do sprzedania forsztowanie składające się z 8 skrzydeł jesionowych, obitych zielonem. Nowomiejska 13—13. 2298

Do sprzedania garderoba, bielizna damska i rozmaite rzeczy domowe, wszystko w dobrym stanie, oraz książki rozmaitej treści. Bracka № 4 lit. a, w dziedzińcu na dole, mieszkania № 9. 16646

Mebli dwa garnitury tanio do sprzedania. Tamże przyjmuje się stare do przerobienia, a także przyjmuje w zamian: zamówienia na meble, materace, dywany, firanki, rolety. Robota starannie wykończona i po cenach nizkich; z czem się poleca Józef Swieżawski, Marszałkowska № 71. 16645

Powóz lekki na 1 konia i na 2, z 2 kompletami kół lub dorożka z liberją i uprzężą do sprzedania za 350 rs. Marjensztadt № 1B, u stróża. 16652

Futro męzkie nurki mało używane do sprzedania. Wiadomość w składzie wódek F. Jankowskiego, róg Hożej i placu św. Aleksandra. 16647

Do sprzedania bilard małego formatu i meble mogące służyć do restauracji. Ulica Zgoda № 6 domu. 16649

Pianino znanej fimy Spryngenberga, prawie nowe, z powodu wyjazdu do sprzedania. Bracka № 5, mieszkania 20. 16631

Meble: garnitur francuzki, szafa i parawan do sprzedania. Wiadomość u stróża, ulica Wspólna № 13a. 16620

Pianino czarne nowe, do sprzedania za przystępną cenę Śliska № 16, m. 2. 16659

Do sprzedania tanio: mały kredens, parawan drewniany i sztuczka 31 łokci faju. Piękna № 18, mieszk. № 3. 16658

2 bilardy luzowe w dobrym stanie i bardzo tanio do sprzedania w cukierni L. Lourse et Comp. w hot. Europejskim. 16657

Do sprzedania palto zimowe prawie nowe, za rs. 20, futro szopy nowe i tużurek czarny za rs. 14. Wiadomość u krawca Zegara, dom Neprosa, plac Teatralny. 16653

Do sprzedania okrycie zupełnie nowe.—Nowy-Świat № 1, mieszk. 11. 16650

Sukienki i fartuszki dziecinne, halki, szlafroki wełniane, crepe-lisse, negliże, żaboty i t. p. wyprzedaje tanio. Hotel Brühlowski, B. Wrotnowska 16695

Kredens orzechowy, za rs. 25 i łóżeczko dziecinne za rs. 10, do sprzedania. Królewska № 3, mieszk. 16. 16680

Jest do sprzedania pies czarny, rasy górskiej Leonberg. Wiadomość u stróża, Szpitalna № 12, mieszk. 5. 16693

Numizmaty (stare pieniądze), medale pamiątkowe, dawne książki polskie i francuzkie illustrowane, oraz wszelkie zabytki sztuki kupuje gabinet księgarsko-antykwarski i numizmatyczny Cezarego Wilanowskiego w Warszawie. Bracka № 7. Gabinet otwarty od 1—7. 16624

Za bezcen Złoty zegarek, dobrze chodzący rs. 12, garnitur damski złoty, ubrania męzkie. Chmielna 56 m. 11. 16638

Tanio. Tumaki z salopy, palto pluszowe, kaftan aksamitny, suknia czarna jedwabna z adamaszkiem i popielata do sprzedania. Złota № 2B, mieszk. 2. 16684

Do sprzedania maszyna do szycia, oraz skrzypce. Orla 3, mieszk. 19. 16675

Fortepian 6-oktawowy, w dobrym stanie, do sprzedania. Bednarska 3, m. 25. 16689

Fortepian Hoffera do wynajęcia, skrzypce włoskie amati, do sprzedania. Marjańska № 2b, mieszk. 17, od godz. 10—4. 16688

Mebli kilka garniturów nowych i używanych, otomany, szeslongi, materace urzędowej roboty, bardzo tanio. Krakowskie-Przedmieście № 6, róg Oboźnej, u tapicera. Przyjmuje wszelkie obstalunki po cenie nizkiej.

Meble do sprzedania: garnitur orzechowy, szafy rozbierane, biurko, tremo, garniturek napoleonkowy, lustra, kredens, szeslong, stół jadalny z krzesłami, łóżka, firanki z gzemsami. Złota № 10, mieszk. 15, od Marszałkowskiej 5 dom. 16686

Do sprzedania: waga kontuarowa, kredens oszklony, znaki dystrybucyjno-wiktuałowe i na wodę sodową, 10 słojów szklannych z pokrywami. oraz inne przedmioty. Obejrzeć można od godz. 1—6 po południu. Ul. Czysta № 4, mieszkania 18. 16351

Meble z 4 pokoi do sprzedania bardzo tanio. Sienna № 4, od Marszałkowskiej 4-ty dom, w bramie na dole № 1. 16211

Fortepian do sprzedania za rs. 300. Ulica Hoża № 3, mieszkania 30. 16467

Fortepiany kupuję używane w magazynie mebli. Marszałkowska № 48. 16505

Zegarek męzki złoty, nadzwyczaj regularny, remonteur, oraz futro szopowe dostatnie, do sprzedania. Wiejska 7 m. 4. 16511

Do sprzedania ozdobny garnitur orzechowy, do salonu, utrechtem kryty; maszyna do szycia Wilsona. Wiadomość u stróża, Marszałkowska № 27a. 16493

Do sprzedania garnitur i 5 portjer, róg Kruczej i Hożej № 17, stróż wskaże. 16590

Fortepian 7-oktawowy do sprzedania. Ulica Ciepła № 9, mieszkania 14, obok koszar Mirowskich. 2289

Do sprzedania maszyna Singera krawiecka, żelaza i inne przybory krawieckie, oraz etażerka orzechowa. Leszno № 37, w dystrybucji. 16585

Bardzo tanio! Kredens dębowy z bogatą rzeźbą, do sprzedania. Dzielna 9A, m. 8.

Kupuję książki polskie, francuzkie, rosyjskie, sztychy, obrazy, akwarelle, porcelanę, zegary, bronzy, meble, makaty, dywany i rozmaite przedmioty starożytne. B. Bolcewicz, Saski Plac № 5. róg Królewskiej.

Tokarnia nożna nowa do sprzedania. Ulica Wronia № 27. 15873

Fortepiany używane Blüthnera, Seidlera, Hofera, Zagraniczny. Kupno i zamiana. W. Słodziński, Nowy-Świat 46. 1943

Wyprzedaż koszul męzkich i damskich, od rs. 1 kop. 5 i dwie maszyny do sprzedania Wheelera Wilsona. Ulica Sosnowa № 1 bez litery, w prawej oficynie na dole.

Wyżeł prawdziwej rasy, 6-miesięczny, jest do sprzedania. Żelazna № 25, m. 7. 16367

Fortepiany do sprzedania, wynajęcia od 2 rubli miesięcznie. Hoża 11, m. 22. 2283

Garnitur mebli, fason francuzki, za rs. 70 do sprzedania. Hoża № 11, m. 10. 16522

Meble do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tanio, razem lub częściowo. Chmielna 25, druga brama od ulicy Marszałkowskiej, stróż wskaże. 16513

Garnitur mebli czarnych urzędowej roboty, do salonu, krzesełka i stoliki fantazyjne, garnitur rzeźbiony dębowy, utrechtem zielonym kryty, garnitur angielski, lustra, kredens, stół bilardowy; 12 krzeseł, stolik do samowara, zegar, stoliki do kart, biuro wielkie dębowe, bibljoteki, szeslong, para łóżek stylowych, umywalnia, nocne szafeczki, otomanka mała toaleta na szafkach, szafki do bielizny i ubrania, etażerki, parawan, biurko damskie z krzesełkiem, kozetka aksamitna, stolik do szycia, kolumny, dywany, obrazy, kwiaty rozmaite, lampy ozdobne do salonu i innych pokoi wiszące trzy ample: różowa i niebieska, serweta, poduszka na kanapę, żyrandol, świeczniki, etc., do sprzedania tanio. Sienna № 3, mieszkania 4. 16618

Do sprzedania: salopa popielicowa, palto damskie, futerko dla chłopczyka baranki czarne, w dobrym stanie, skrzypce i gitara Henryka Ruderta. Ul. Nowy-Świat № 33, mieszkania 10. 16487

Meble ozdobne, garnitur orzechowy, szafy rozbierane, tremo, lustra, garnitur angielski, konsolki do kart, kredens, stół jadalny, stolik do samowara, szeslong, biuro, garniturek napoleonkowy, łóżka, umywalnia, toaleta, szafki nocne, szafki do bielizny, lampy i firanki tanio do sprzedania. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, mieszkania 30. 16255

Meble do sprzedania: dwa garnitury kryte, portjery z kilku pokoi, firanki z gzemsami, z jadalni umeblowanie dębowe rzeźbione, szafa orzechowa, szafka do bielizny, łóżko ozdobne orzechowe, małe żelazne, szafki nocne, umywalnia, biurko, stoliczek do robót damskich bardzo misternej roboty, szeslonżek do buduaru kobiecego fantazyjny, jedwabiem kryty, szeslong duży, otomana otwierana, krzesełka czarne, lampy dwie, dywanów kilka i serwet. Bracka № 12, drugi dom od rogu Chmielnej, stróż wskaże, od 10 do 8 wieczorem. 16607a

Wyprzedaż towarów norymberskich i pończoszniczych. Nowy-Świat № 40. 16540

Dla musowej wyprowadzki z domu starej poczty, Nowo-Senatorska № 2, stolarz wyprzedaje 400 krzeseł, stoły jadalne i różne **używane meble.** 16379

Interesa handl. i majątk.

Kawiarnia jest do sprzedania, przy ulicy Chmielnej № 33. 16571

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Wiadomość: ul. Hoża № 30a. 16636

Piekarnia do odstąpienia lub do wynajęcia zaraz, z mieszkaniem, sklepem, całem gospodarstwem i z pewnemi gospodami. Wiadomość w kiosku, róg Leszna i Rymarskiej.

Sklep spożywczy z dystrybucją, z wygodnem mieszkaniem, jest do odstąpienia z powodu słabości zdrowia. Królewska 25. 16066

Majątek ziemski około 20 włók ziemi pszennej, przy kolej War.-Wied. położony, godzina jazdy od Warszawy, jest zaraz do sprzedania, lub zamiany na dom w Warszawie. Pośrednictwo osób trzecich wyłącza się. Wiadomość: ul. Włodzimierska № 3, w kantorze sprzedaży węgla i drzewa.—Tamże poleca się węgiel i drzewo, w gatunkach najlepszych, po cenach możliwie umiarkowanych, z odstawą natychmiastową. Biorącym na wagony odstępuje znaczny rabat. 16398

Dzierżawa do odstąpienia, 70 korcy wysiewu. Bliższa wiadomość u rządcy hotelu Płockiego, ulica Podwal № 19. 16480

Magle są do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość: Karmelicka № 2. 16468

Handel do sprzedania za przystępną cenę, z całem kompletnem urządzeniem, z towarami lub bez takowych. Wiadomość w sklepie J. Gajewskiego przy ul. Bednarskiej № 7.

Ogród albo plac oparkaniony, z zabudowaniem gospodarskiem, ktoby miał do wydzierżawienia w blizkości Warszawy, zechce dać wiadomość: Elektoralna 6, mieszk. 13.

Plac w Targówku, przy szosie, 60,000 łok. □ po 10 kop. łokieć, do sprzedania. Wiadomość: Elektoralna № 28, m. 28. 16240

Dom do sprzedania w środku miasta, w szacunku 50,000 rs., na bardzo dogodnych warunkach. Wiadomość u szwajcara w banku polskim, od g. 11—2. 16394

Restauracja 1-o rzędna do sprzedania na warunkach przystępnych. Wiadomość; ul. Zapiecek № 1, mieszk. 7, od 4—6. 16523

2 młyny wodne do wydzierżawienia o 5 mil od Warszawy. Bliższa wiadomość w Warszawie: Chmielna № 38, m. 1. 16541

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 1834

Zakład B. Korpaczewskiego, kupna, wyprzedaży i zamiany starożytności, przedmiotów domowego użytku i ubrań damskich i męzkich mało używanych. Nowy-Świat 42.

Rs. 15,000 potrzeba na 8% bez pośrednictwa, na 1-y № hypoteki domu murowanego w Warszawie. Reflektanci raczą swoje adresy złożyć pod liter. B. S. w kantorze Kurjera Warszawskiego. 16526

Szukam dzierżawy majątku ziemskiego, do 25 włók z łąką i zabudowaniami. Opisy proszę nadsyłać: Korwin w Słowikach przez Kozienice. 16591

Sklep norymberski z towarem lub bez towaru, jest do sprzedania w każdym czasie; tamże jest do sprzedania szal francuzki, mufka i kołnierz tumakowy. Wiadomość: ul. Elektoralna № 34. 16628

Magle. Dla braku miejsca magle prawie nowe do sprzedania niżej kosztu. Wiadomość na Pradze pod № 392 ulica Petersburska przy Brukowej. 16530

Do odstąpienia sklep z urządzeniem lub bez, na pryncypalnej ulicy. Wiadomość: Chmielna № 4, w handlu Nabiału, do godziny 12 rano. 2299

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Leszno № 67. 16642

Sklep wiktuałów jest do sprzedania, od lat 30 egzystujący. Tamka № 23. 16664

Mniej więcej 250 łokci □ placu jest do sprzedania, na Pradze przy ulicy Brzeskiej vis-à-vis bazaru p. Różyckiego. Wiadomość tamże, u właściciela domu № 214aa. 16662

Skład wódek za rs. 1,000. Wiadomość: Marszałgowska 71, w cukierni. 16682

Jest do sprzedania zaraz sklep spożywczy. Ulica Bracka, obok nowego domu N-ru 15.

Rs. 6,000 żądane, bez pośrednictwa, na spłacenie pierwszego numeru po towarzystwie. Dom murowany w Warszawie. Adresy proszę zostawić: kiosk, róg Nowego-Światu i Jerozolimskiej pod lit. N. S. 16. 16690

Rs. 15,000 do wypożyczenia częściowo lub w całości na hypotekę domów lub majątków. Wiadomość u adwokata przysięgłego Siemiradzkiego, ul. Żurawia 15. 16655

Folwark jest do sprzedania, odległy 5 wiorst od miasta powiatowego Rawy, rozległości włók $8^1/_2$ ziemi w połowie żytniej i w połowie pszennej, z kompletnemi zabudowaniami, narzędziami rolniczemi, inwentarzem i zasiewami ozimemi. Bliższe objaśnienia udziela p. Swiecimski, Kościelna № 14 w Warszawie i p. rejent Giegużyński w Piotrkowie. 16660

Dobra ziemskie 3 mile od kolei Nadwiślańskiej, w blizkości fabryki cukru, w szacunku około 110,000 rs., bez służeb., w glebie przeważnie pszennej, lasem wartościowym, zaraz do sprzedania pod korzystnemi warunkami. Wiadomość: Tamka 37, od g. 5—7.

Do sprzedania sklep wiktuałów z całem gospodarstwem domowem lub bez takowego. Wiadomość w składzie narzędzi rolniczych na Podwalu № 3, u p. Pękalskiego.

Lokale.

Salonik od frontu, z fortepianem zaraz do najęcia. Bielańska № 17, u p. Cieślińskiej. Tamże bona niemka znajdzie odpowiednie dla siebie zajęcie. 16284

Pokój na 1-m piętrze, od frontu, ze wspólnym przedpokojem, przy małżeństwie bezdzietnem do wynajęcia. Żurawia № 15, mieszkania 3. — Milewski. 16391

Pokój duży umeblowany, z osobnem wejściem, do wynajęcia. Piękna № ID, m. 12.

Pokój do odnajęcia w każdym czasie. Aleja Jerozolimska № 18a, mieszk. 8. 2277

Lokal duży, z 6-u pokoi, na 1-m piętrze, odnowiony, ze wszelkiemi wygodami. Ul. Chmielna 9. 16192

Sklep z oknem wystawowem, przy ulicy Chmielnej 9. 16193

Pokój umeblowany jest do wynajęcia każdego czasu. Nowy-Świat № 39, m. 27.

Mieszkanie dla kobiety która w dzień wychodzi do zajęcia. Aleja Jerozolimska 32, mieszkania № 15. 16483

Pokój do wynajęcia z oddzielnem wejściem, z całodziennem utrzymaniem lub bez takowego. Swiętokrzyzka 17, stróż wskaże. 16583

8 pokoi na parterze, w podwórzu, t. j. duży sklep z 2-a pokojami, oraz pięć pokoi z kuchnią, przedpokojem, zlewem i wodociągiem, z 4-a wejściami, z 2-a wozowniami, razem lub oddzielnie do wynajęcia. Nowy-Świat 55, czwarty dom od ul. Świętokrzyzkiej.

Pokoje umeblowane do wynajęcia od 8 do 35 rs. miesięcznie. Ulica Chmielna № 1 od Nowego-Światu. Wiadomość w mieszk. № 26.

Mieszkanie przy osobie pojedyńczej dla osoby płci żeńskiej. Nowy - Świat № 53, mieszkania 20. 16626

Potrzebne jest zaraz mieszkanie składające się z 3-ch lub 4-ch pokoi umeblowanych z kuchnią. Zaręcza się porządne utrzymanie takowego. Wiadom.: hotel Rzymski № 50. 16643

Stajnia z wodociągiem na 2 konie i wozownia murowane z górą na siano lub skład, do najęcia. Marjensztadt № 1B, u stróża.

Doniesienia rozmaite.

Nadrabia się pończochy; tamże gotowe skarpetki, pończochy, kamasze. Hoża 10.

Fabryka kufrów, waliz i toreb podróżnych Walerjana Breymeyera, Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy Hr. Berga, przyjmuje wszelkie reperacje. 660

100 kapeluszy jesiennych, aksamitnych, filcowych i atłasowych gustownych a tanich, oraz przerabianie i ubieranie tychże, przyjmuje i poleca magazyn Fijałkowskich, Senatorska 18, wprost kościoła. 2073

Magazyn mód „Kamilla," Marszałkowska № 6A, ma honor zawiadomić, że posiada duży wybór kapeluszy najświeższej mody i za bardzo przystępne ceny. 15110

Obiady prywatne po rs. 10 miesięcznie, dla pp. studentów taniej. Sosnowa № 1a, róg Chmielnej, oficyna prawa, na parterze.

Dziecko do piersi przyjmie się. Ulica Piękna № 38. Kwiatkowski. 16639

Chcę umieścić 7-miesięczne dziecko, u zacnej rodziny. Oferty w kantorze Kurjera pod adresem „Konrad." 16614

Młoda mężatka życzy sobie wziąść dziecko do piersi. Ulica Grzybowska № 48, mieszkania 9. 16669

Młoda mężatka pragnie przyjąć dziecię do wykarmienia. Ulica Ogrodowa № 43, m. 17.

U akuszerki Bandtke są pokoje osobne i wspólne od rubli 10 z umieszczeniem dziecka. Sekret zapewnia się. Tamże jest mamka z młodym pokarmem. Ulica Hoża № 12 lit. A

Mamki wiejskie są u akuszerki, przy ulicy Pańskiej № 19. 16503

Mamki ze świeżym i obfitym pokarmem, są u akuszerki. Ulica Krzywe-Koło 3. 16683

Mamka wiejska, ze świeżym i obfitym pokarmem. Przyjmuję także damy potrzebujące mojej opieki. Akuszerka F. Kewicz. Ul. Złota № 6, róg Marszałkowskiej. 16677

1 sztuka pożyczki premjowej serji I-ej, № 44, serji 12740, zgubioną została. Upraszam łaskawego znalazcę o zwrócenie takowej za nagrodą do podpisanego. Braehfeld, ulica Solna № 7. 16474

Nagrody rs. 3. Zgubiono kwity na cegłę sztuk 126. Znalazca zechce zwrócić, ulica Pańska 29, do p. Halbera. 16672

Przybłąkał się mopsik, maści płowej, uszy obcięte, ogon długi, ząbki na wierzchu. Ul. Solec № 73, w sklepiku. 16685

W dniu 18 Października r. b., zabłąkał się pies wyżeł, biały, uszy nakrapiane w żółte centki, wabi się „Brawo." Proszę go odprowadzić do Zamku pod Blachą, do mieszkania JW. Muchanowa za nagrodą. Nieprawy posiadacz pociągniętym będzie do odpowiedzialności sądowej. 16667

PRZEWODNIK ADRESOWY.

APTEKI.

Bukaty B., dzierż. Sołtykiewicza. Graniczna 10.
Ekerkunst, Leszno, fabr. wód min. sztucznych.
Karpiński W., Elektoralna 35.
Kucharzewski H. gł. skł. wód min. Senator. 11.
Szteyner F., apteka dworu J. C. K. M. Krakowskie-Przedmieście 63.
Wenda i Wiorogórski Krak.-Przedm. 47.

APTECZNE MATERJAŁY i SKŁADY FARB.

Lipiec M., Graniczna 14.

ARTYSTYCZNE ZAKŁADY.

Gorzelewski. Mazowiecka 11 malarnia porcel.

BŁAWATNE TOWARY.

Brüner Ludwik Żel. Brama przy ogr. Saskim 2.
Jarzębski L., Nowy-Świat 57. Towary tanie.
Rosenberg Żabia, wpr. br. ogr. Sask. Sklep № 6.

BROŃ i PATRONY.

Bekker K. & J., fabr. i skład hurt. (znaczny rab. hurt.) i detaliczny. Krak.-Przedmieście 38.
Ziegler Robert, fabr. i skład, największy wybór. Znaczny rabat hurtowy. Długa 29.

CUKIERNIE.

Kwieciński E. Leszno 28. wars. fabr. czekolady.

CZYTELNIE.

Jeleński J. Nowy-Świat 4. Bielańska 9.
Kulikowska Kasylda. Elektoralna 7.

DENTYŚCI.

Neumark H. Niecała 4 i Wierzbowa 3.
Neumark M. Tłomackie 9, dawn. dom Roezlera

GALANTERJA.

Blumenberg, d. Wernic, Kr. Prz. 85, d. Roezlera
Straus A., Marszałk. 50a, zabawki i fajerwerki.
Wortman L., Wierzbowa 3, Miodowa 1.

GILZY (fabryki).

Ożarow et Co., Chmielna 4, wprost Belle-Vue.

GORSETY (fabryki).

Haehle Gustaw, skład gorsetów parysk., trykotarzy i tiurniur, Świętokrzyska 11.
Steiner Wilhelm, największa parowa fabryka gorsetów. Świętokrzyska 24.

HAFTY SZWAJCARSKIE.

Górski A., Elektoralna 25, koronki, bawełny do haftu i znaczeń, sprzedaż hurtowa i detaliczna.

HERBATA (składy).

Wilenkin L., Królewska 10, obok Giełdy.

JUBILERZY.

Arszagi Józef et Co., Wierzbowa 612 (n. 1)
Kalhorn A., Krakowskie-Przedmieście 77.
Radke G. & Żelisławski A., Miodowa 2.
Rosenband Stanisław, Nalewki 14.

KANTORY WEKSLU.

Neumark Gabrjel, Miodowa 3.

KAPELUSZE (fabryki).

Leonard, Miodowa 11, wyr. kraj. Ceny niskie.
Młodkowski Jan, Elektoralna 21, zagr. i kraj.
Truchliński W., Marszałk. 65, kapel. i czapki
Weigt T., Krak.-Przedm., róg Królewskiej wyborowe kapelusze krajowe i zagraniczne.
Weigt T., ulica Długa róg Miodowej, najtańsze i najlepsze kapelusze krajowe.

KAPELUSZE SŁOMKOWE (fabryki).

Dubrowitz Max, Świętojerska 30.

KSIĘGARNIE i SKŁADY NUT.

Gebethner & Wolff, Krak.-Przedm. 15.
Orgelbrand Maur., N-Świat 67, Senators. 22.
Sennewald Gustaw, Miodowa 4.

KSIĘGI HANDLOWE (fabryki).

Bock A. & Csernak F., Warszawska fabryka ksiąg handlowych. Bielańska 5.
Haempel & Ehrling, Elektoralna 6.
Kreusch Wilhelm, Żabia 4, główny skład ksiąg buchalteryjnych, istniejący od 1828 r.
Winkler M., Tłomackie 9, księgi handlowe.

LAKIERY i FARBY OLEJNE (fabryki).

Karpiński i Leppert, Elektoralna 33.

LECZNICE DLA ZWIERZĄT.

Sienna 6a. Porady od 8—$10^1/_2$ r. i od 2—5 po poł.

LITOGRAFJE.

Bukaty i Ska, lit. pośpieszna, Świętojerska 12a
Kohn Henryk, litogr. artyst. Elektoralna 3.

MASZYNY i ODLEWY (fabryki).

Berent T. & Adolph J., Wronia 33. Maszyny osie, sikawki, pompy, żaluzje (okiennice).
Friedl, Werner i Lion, Wronia 34, Zakłady mechanicz. Kotlarnia miedź i żelaz. Odlewnia.
Gerlach & Co., Srebrna 8, maszyny pomocnicze dla fabryk i rzemiosł.

MATERJAŁY PIŚMIENNE.

Bazar szkolny, Krakowskie-Przedmieście 36. 1-e piętro w prawej oficynie.

MEBLE (magazyny).

Dzięgielewski J., Świętokrzyska 8, zakłady stolarskie, tapicerskie i roboty dekoracyjne.
Frumkin Bcia, Rybaki 10, największy wybór wszelkich łóżek żelaznych, kołysek, mebli ogrodowych itp., po cenach niskich.
Globus P., Bielańska 5.
Mursztyn A., r. Bielańskiej 8, nowe używ. dek.
Otwinowski T., Nowy-Świat 38. Zakłady stolarskie, tapicerskie i dekoracyjne, oraz meble gotowe.
Piechowski i S-ka, Marszałk. 60, róg Placu Zielonego, meble nowe i używane, dekoracje.
Rahong K., N. Świat 60, nowe, uż. dekor. eg. 1845.
Tarnowski J. i Ska. Królewska 23, meble wszelkiego rodzaju po cenach zniżonych.
Załęski i Ska, Marszał. 63, meble i rob. dekor.

MUSZTARDA (fabryki).

Arthur & Co., fabryka parowa, Leszno 4.
Szweitzer A., parowa fabryka, Królewska 19.

NACZYNIA KUCHENNE i GOSPODARSKIE.

Bernstein A., Graniczna 9, meble żelazne.

NICI i NORYMBERSZCZYZNA.

Frybes F., Żabia 4, sklep. 10. galanter. i guziki.
Hackenberg & Legotke, wprost Reformatów
Ludwig A., Senatorska 496. obok Penkali.
Klink A., Żabia 4, galanterja i guziki.

OBUWIE DAMSKIE (fabryki).

Blechschmidt Stanisław. Obuwie damskie, Nowy-Świat 58 i Czysta 2.

OGŁOSZENIA DO DZIENNIKÓW.

Rajchman i Frendler, Senatorska 18.

OPTYCY.

Berent i Plewiński, Krak.-Przedm. 65.
Gerlach G., dawn. Kr.-Przedm. teraz Czysta 2.

PIECE (fabryki).

Stalewscy A. E., (dawniej), Tamka 17.

PIECE ZAGRANICZNE.

Cohn & Leichtentritt, Oria 7, kominki, majoliki, posadzki z terakoty, rury gliniane.

PIÓRA STRUSIE (fabryki).

Gliwic F., Senatorska 20, i fantaz., ceny nizkie.
Sachs Emanuel, pierwsza warszawska fabryka. Tłomackie 9, 1-sze piętro.

PISMA PERJODYCZNE (redakcje).

Słownik geograficzny, Długa 47.
Rola, wydawca J. Jeleński, Nowy-Świat 4.

PŁÓTNA i BIELIZNA (magazyny).

Gałkowski L., Marszałk. 59a, róg Świętokrz.
Jankowski R., Kr.-Przedm. 15, dom Potock.
Józef i Ska, Elektor. 5. Cenniki wysyła gratis.
Straus L., Nowy-Świat 43, pościel gotowa.

POŃCZOSZNICZE WYROBY (fabryki).

Haehle Gustaw, Świętokrzyska 11.

POŚCIEL GOTOWA.

Chełstowski J., Czysta, hotel Europejski.
Jaworski Jan, Nowy-Świat 67.

POWOZÓW (fabryki).

Berger Karol, Leszno 6, wprost Rymarskiej.

POWOZÓW NAJEM.

Dąbrowski Ignacy, Chmielna 10.
Hegner J., Nowy-Świat 51, dom hr. Stadnickiej.
Hotel Paryski, Bielańska 9.

RESTAURACJE.

Herkulanum, Kr.-Przedm., róg Bednarskiej.
Snowacki Stanisław, Długa 17.

SZKŁO, PORCELANA, FAJANS.

Chwastkiewicz F., Miodowa 1.
Małczanow Michał, Zimna 5, kryszt. szkło.
Petrych J. i Ska, Rymarska 2, róg Senatorsk.
Schiffner A., róg Senatorskiej i Bielańskiej.

SZUWAKSU (fabryki).

Gliński S., szuwaks, atrament, N.-Świat 67.

TABACZNE WYROBY (składy).

Greczny S., skład hurt. detal. Nowy-Świat 35.
Podymowski St., skład hurt. Nalewki 13.

WINA (składy hurtowe).

Dobrycz S. & C., dost. dw. JCKM., egz. od 1790.

WINA KRYMSKIE i KAUKAZKIE.

Stein Herman & Co., Marszałkowska 58.
Zurabow J. Gr., Senatorska 25.

ZAPAŁKI.

Bieńkowski T., główna sprzedaż zapałek A. Nowakowski i Syn, Bielańska 3.
Kozłowski T., Główny skład zapałek krajowych i zagranicznych. Senatorska nr 25.

ZEGARMISTRZE.

Gołembiowski J., zeg. fach. Bielańska 1.
Zawistowski K., Wierzbowa, gmach teatru.

ZNAKI METALOWE i PISANE (fabryki).

Bitschan P., Długa 47, i aparaty kościelne.
Poznański Józef, Długa 41.

ŻELAZNE WYROBY (składy).

Straus A., Długa 39, filja Marszałk. 50a.

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*—Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою. — Варшава 11 (23) Октября 1883 г.

Redaktor Wacław Szymanowski. — Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski. — Wydawca Gustaw Gebethner.